

Redakcja: Kraków, ulica Filipa L. 11.
Administracja: Kraków, Długa L. 5.

Adres na telegramy: **Naprzód, Kraków.**
Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką **2 K**, bez odsyłki **1 K 60 h**,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl.,
70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Numer **8 h**, poświęteczny **4 h**.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświęteczne o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, Gołębia L. 2.

Ogłoszenia (inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednoszalkowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — **Nadesłane** od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamieszcujących, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

PRZECIW MILITARYZMOWI.

Mowa piosła Daszyńskiego

wyłoszona w Izbie posłków dnia 3-go kwietnia b. r. w dyskusyi nad kontyngentem rekrutów.

Termin i forma niegodna, którą rząd wybrał dla przedłożenia o kontyngencie rekruta, wymagają energicznego protestu. Rządowi, oraz prezydentowi, który temuż w niegodny sposób oddaje usługi, należy zwrócić uwagę, że nie jest to żadną metodą wychowywania młodej Izby ludowej, jeżeli się jej każe przez 3½ miesiąca pozostać nieczynną. (Potakiwania u socjalnych demokratów).

Takie postępowanie przypomina czasy najgorszych sztuczek rządowych prezydenta ministrów Koerbera, kiedy Izba nie pracowała całymi miesiącami, poczem zaś w ciągu kilku tygodni domagano się od niej wprost niebywałej pracy. Niezdrową demagogiczną metodą rządu jest ta chęć stawiania parlamentu przed ludem w złem świetle, przedstawiając posłków za dyetożerców i próżniaków.

Jeżeli się wyjaśnia, że dla obrad komisji budżetowej potrzebnym był czas od stycznia aż dotąd, aby mogła przedyskutować budżet, to należy zapytać, jak się to stało, że komisja budżetowa została dopiero z końcem stycznia zwołaną i stracono dla jej obrad pełne trzy tygodnie. Nie należy wprowadzać takich skoków w czynności Izby, która już udowodniła, że ma poczucie swej siły i mocy. Nie można się żalić, jakoby Izba ta nie była zdolną do pracy, lecz kalendarz parlamentarny w Austrii jest dziełem dowolności. Głośno rozbrzmiewają skargi sejmów, że się je zaniedbuje i że nie daje im się czasu dla obrad, a rząd do tego stopnia z niezem się nie liczy przy rozpisywaniu terminów obrad sejmów i parlamentu, że czyni wrażenie jakoby nie poczuwał się do żadnej odpowiedzialności za tę swoją taktykę.

Socjalni demokraci nie będą się dłużej spokojnie przypatrywali tego rodzaju traktowaniu parlamentu i podczas obrad budżetowych w formie rezolucji dadzą sposobność objawienia silnej woli, aby na przyszłość terminy zwoływania parlamentu i sejmów nie były tak dowolnie wyznaczane. Komisja budżetowa potrzebna była w rzeczywistości jako parawan dla rozmaitych szacherek między poszczególnymi stronnictwami. Potrzebna była ku temu komedia pozornych walk nacjonalistycznych zapaśników, aby przed publicznością osłonić prawdziwą tajemnicę rządów barona Becka. Baron Beck jest bowiem mistrzem w pokonywaniu przeciwności. Należy ostro zaprotęstować przeciwko temu marnowaniu czasu parlamentu przez rząd i prezydenta Izby, tak usłużnego wobec rządu, jak chyba żaden inny prezydent Izby ludowej.

Także forma, w jakiej przychodzi pod obrady przedłożenie rządowe o kontyngencie rekruta, zmusza do protestu. Przypomina ona osławione obrady nad kontyngentem rekruta w r. 1903, kiedy o godzinie 2½ nad ranem dano hasło: wbrew wszystkiemu, ofiarujemy cesarzowi do porannej kawy podwyższony kontyngent rekruta! Nawet podczas rządów Koerbera kiedy z pewnością nie przebiegano zbyt w środkach, nie śmiano szukać takiego wyjścia, żeby mamelawy rządu w drodze wniosku nagłego mieli przebiecować przedłożenie dostarczające rządowi 75.000 rekrutów. Nie odpowiada regulaminowi Izby tekst wniosku nagłego, według którego kontyngent rekruta ma wejść pod obrady z wykluczeniem wszelkich dyskusyj wstępnych i odrazu zostać ostatecznie załatwionym.

Nagle traktowanie przedłożeń rządowych nie odpowiada z pewnością duchowi regulaminu, ponieważ przedłożenia rządowe są same przez się o tyle uprzywilejowane, że muszą przejść przez obrady komisji; nie mogą być „a limine” odrzucone. Regulamin zna tylko pierwsze, drugie i trzecie czytanie i przy tem musimy obstawać.

Co się tyczy kontyngentu rekruta, oświadcza mowca, że burżuazja wszystkich naro-

dów w odmęcie waśni nacjonalistycznych i szowinistycznych zatraciła wszelki zmysł polityczny. Burżuazja ta uważa kontyngent rekruta, tę podstawę armii, nie za sprawę polityczną, lecz za sprawę, co do której nie może istnieć różnica zdań; sądzi raczej, że należy w dewocyjny sposób składać go u stóp monarchii i jego generałów na znak, że się jest dobrym obywatelem państwa. Jakżeż się ta burżuazja zmieniła?

Obchodzimy tego roku 60-letni jubileusz nie tylko rządów cesarza, obchodzimy jubileusz historyczny, jubileusz ludowy, jubileusz wspaniałego ruchu rewolucyjnego 1848 roku. (Oklaski wśród socjalistów). Co robiła wówczas burżuazja niemiecka, czeska, polska, o co wówczas walczyła? Szło wówczas o uzbrojenie ludu i oswobodzenie go z pod panowania siepaczy feudalizmu i militarizmu.

Posel Bielohlauk: A teraz biegacie do burżuazji.

Żywe okrzyki u socjalnych demokratów: Tołstoj, Tołstoj, znawca literatury!

Posel Daszyński do Bielohlauka: Panie członku wydziału krajowego: Słyszałem, że pan dzisiaj wielkiego pisarza Tołstoja nazwał starym osłem.

Posel Schuchmeier: Olbrzym duchowy Bielohlauk i karzeł Tołstoj. (Śmiech u socjalnych demokratów).

Posel Daszyński: Jeżeli to jest prawdą... Posel Bielohlauk: To jest prawdą.

Posel Daszyński: To w takim razie pan różnisz się od podanej przez siebie charakterystyki tylko tem, że nie jesteś starym, ale młodym. (Żywe oklaski na ławach socjalnych demokratów).

Posel Bielohlauk: Człowiek, który powiada, że każdy porządny człowiek siedzi w więzieniu, jest osłem... (Przerwywania na ławach socjalnych demokratów).

Posel Daszyński: Nie ma być polityczną kwestią, która ludowi przysparza ciężarów o 9 K 60 h na głowę, kwestia, jaki los czeka 300.000 młodych obywateli państwa, natomiast polityczną jest i bardzo dla panów ważną kwestią „zde”. Jeżeli w grę wchodzi słowo „zde”, wtenczas stajecie się panowie ryczącymi lwami. Jeżeli jednakże sprawa językowa jest wyłączoną, wtedy sądzicie panowie, że kwestia już nie jest polityczną. Wobec tego należy stwierdzić, że stosunek ludności i jej parlamentu do zarządu wojskowego jest niezdrowym i nie może być nadal w tej formie utrzymany, że trzeba tych oto urzędników zmusić, aby liczyli się z wolą ludu, a nawet poszczególnych stronnictw tej Izby.

Mowca wylicza żądania, jakie w ostatnich 10-letniach wystosowano w parlamencie do zarządu wojskowego, a których ten nie uwzględnił. W armii panują jeszcze pojęcia moralne z ery wojsk najemnych. Jest to następstwo zupełnego odcięcia wojska od szerokiej rzeki życia społecznego, dlatego musimy się starać, aby właśnie parlament jako przedstawiciel tego życia i jego żądań rzucił wreszcie raz snop światła na stosunki w armii.

Nie można dłużej przyglądać się bezczynności, jak cały zarząd wojskowy pozostaje pod feudalno-arystokratyczną ochroną delegacji, gdzie nie myśli się o kontroli, a tylko każdorazowemu ministrowi wojny chce się z ócz wyczytać, czego on właściwie pragnie, gdzie się go nawet zmusza do przeformowania najniepopularniejszych żądań, jak podwyższenia gaż oficerskich.

Parlament, oparty na powszechnym prawie głosowania, nie może tego tolerować. Musi on odważyć się na walkę, musi stanąć po stronie ludu przeciwko dzisiejszej formie administracji wojskowej. Należy lud brać w obronę przed wojskiem. Demokratyczny parlament musi także armię zdemokratyzować

(Oklaski), a najważniejszym warunkiem tego jest skrócenie czasu służby (Oklaski), tak jak najpierwszym warunkiem wszelkiego postępu społecznego jest skrócenie czasu pracy. Dwuletnia służba wojskowa, jaka istnieje już w Niemczech i we Francji, musi być u nas zaprowadzona. Propaganda, którą rozpoczęliśmy przed 10 laty, przyjęta z razu ze sceptycznym śmiechem, uzyskała wspaniałe wyniki. Wszak nawet w rezolucjach delegacji widać pogodzenie się tych wielkich panów z myślą zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej. Jeżeli panowie sądzicie, że Węgrzy są przeciwnikami wszelkich reform wojskowych, to spróbujcie na waszym sztandarze wypisać hasło dwuletniej służby wojskowej, a zobaczycie, że cała ludność Węgier stanie po naszej stronie. (Oklaski). Jeżeli panujący w swoim interesie dynastycznym na Węgrzech rzucili w masy hasło powszechnego głosowania i przez to uczynili znakomite posunięcie na szachownicy przeciwko koalicji, to tak samo rzecz się będzie miała z dwuletnią służbą wojskową.

Nie jest ona jedynie sprawą polityczną i gospodarczą, jest ona także z czysto ludzkiego punktu widzenia może najbardziej konieczną. Pomyślcie, panowie, którzy jesteście wolnymi ludźmi, co to znaczy przez 3 lata bez własnej woli pędzić życie w jasyrze trupiego posłuszeństwa. Pomyślcie, panowie, jak to wypacza charakter! Im dłuższa służba, tem bardziej armia jest zacofana, wroga ludowi, głupia i tem mniej zdalna, gdyby się ją kiedyś na próbę wystawić musiało. Jeżeli panowie nie wierzyacie, że na Węgrzech panuje ta sama nienawiść, czyli, mówiąc oficjalnie, ta sama niechęć do służby wojskowej, to przypatrzcie się dwu cyfrom z ostatniego sprawozdania ministerstwa wojny. W r. 1906/7 zaszło we wspólnej armii 345 samobójstw i zamachów samobójczych; z tego wypada na Austrię 203, na Węgry 142, czyli stosunek 58'8 do 41'2. Udrczenie przejawia się zatem tu i tam ściśle wedle kwoty. (Słuchajcie, słuchajcie!) Ten krwawy klucz i tu się uwidacznia.

Skrócenie czasu służby nie jest jednak wszystkim; mamy tu jeszcze zrobić ostateczny obrachunek z duchem z czasów nieboszczki cesarzowej Maryi Teresy, a przede wszystkim usunąć przestarzałe sądownictwo wojskowe. Najstosowniejszym, najgodniejszym państwa prawnego byłoby zupełne zniesienie sądownictwa wojskowego, jak to jest w wolnych krajach. Nie może istnieć prawo stanowe w państwie konstytucyjnym. Jest ono pozostałością ery organizacyj stanowej średniowiecza. Zniesienie go byłoby też najsprawiedliwszym. Sądzenie stosunkowo nielicznych zbrodni i występków, popełnianych przez żołnierzy powinno przypaść zwyczajnym sądom; lecz w Austrii nie jest trwalszym, niż właśnie rzeczy najbardziej przestarzałe. Jeżeli zatem temu psu mamy ogon po kawałku obcinać — to zaczynamy, im prędzej, tem lepiej.

Abym się zbliżył do sądownictwa cywilnego, można obrać różne drogi: Jeżeli żołnierz popełnia zbrodnię lub występki razem z osobą cywilną, powinien być sądzony przez sądy cywilne. W ten sposób powoli pogodziliby się z myślą, że i żołnierze mogą stawać przed sądem, w którym wyrokuje się w imieniu cesarza i króla. Albo też możnaby to zrobić tak, jak we Francji, gdzie najwyższy trybunał kasacyjny ma być instancją apelacyjną dla sądów wojskowych. Jeżeli jednak i to wydawałoby się za daleko idącym, w takim razie należałoby przynajmniej obstawać przy żądaniu gruntownej reformy wojskowego sądownictwa, przedewszystkiem zaś wprowadzeniu zasady jawności. (Potakiwania u socjalnych demokratów). Należy uniemożliwić takie objawy, żeby zbrodniarz-podoficer, któ-

ry ma na sumieniu życie żołnierza, został raz-dwa ułaskawiony przez jakiegoś pana sądowego.

Za znęcanie się nad żołnierzami należy zaprowadzić ciężkie kary; niema nic ohydniejszego pod względem moralnym, jak maltretowanie bezbronnego, ślepo poddanego dyscyplinie żołnierza. (Żywe potakiwania u socjalnych demokratów). Równoległe z tem powinna nastąpić reforma dyscyplinarnego prawa karnego. Największą ilość samobójstw należy sprowadzić do obawy przed karami, z tego wynika, że kary muszą być strasznie dotkliwe. (Posel Pastor, który stał w bliskości mowcy, nagle zasłabił i przez kilku posłów został wyprowadzony ze sali. Posiedzenie przerwano. Po przerwie posel Daszyński mówił dalej): Zniesienie przywiązywania do słupka i szpang w r. 1903 zostało okupione olbrzymim podwyższeniem kontyngentu rekruta. Przez kilka lat rzeczywiście kary tej nie stosowano. Okazało się jednakże, że kary te stosują znowu w czasie manewrów, a więc w czasie największego wyteżenia sił żołnierzy. Izba ludowa nie powinna znieść, aby takie tortury jeszcze w wojsku istniały. (Żywe oklaski u socjalnych demokratów). Samowola w karach dyscyplinarnych powinna być usunięta przepisem, wedle którego prawo dyscyplinarne przysługiwałoby dopiero komendantowi kompanii.

Najważniejszą jest jednak reforma prawa zażaleń żołnierzy. Koszary są hermetycznie zamknięte przed całym społeczeństwem. Żołnierz ma tylko otwartą tajną drogę do prasy albo do posłów.

W imieniu humanitarności wzywa mowca wszystkich posłów, ażeby nie zatajali ani jednego wypadku o znęcaniu się nad żołnierzami i za każdy taki wypadek czynili odpowiedzialnymi ministra wojny i obrony krajowej. Wszystkie tajemnice życia koszarowego powinny być niemiłosiernie wydobyte na światło dzienne i poddane bezwzględnej krytyce.

Także sądy honorowe dla oficerów są pozostałością średniowiecza i należy je nareszcie usunąć. Niechby sobie i nadal istniały jako instytucja tawarzyska, ale nie powinny one mieć tej władzy, aby uniemożliwić oficerowi dlatego, że n. p. podczas feryj u ojca orał pługiem. Rolnik może zostać ministrem. Peschka i Praszek są u cesarza „hoffähig” swobodnie tam wchodzą i wychodzą. Naturalnie, kiedy się ich potrzebuje. (Wesołość). Ale porucznik rezerwowy, który orze pługiem jest niemożliwym. Jak długo nie są zniesione sądy honorowe nie można myśleć o zniesieniu przymusu pojedynkowego. Socjaliści żądają też od zarządu armii, aby wprowadzono także do armii nieco socjalnej polityki, którą państwo zresztą w swoich przedsiębiorstwach gospodarczych już wprowadziło, lub wprowadzać usiłuje. Śmiertelność w armii austriackiej jest dwa razy tak wielką, jak w armii niemieckiej. Śmiertelność w armii jest większą, aniżeli wśród ludności cywilnej.

Socjalna polityka w armii powinna się rozpocząć od podwyższenia skandalicznie niskiego żołdu; jeżeli ks. Londzin w delegacjach mówi o tem, iż żołnierze w mieście przyzwyczajają się do używania, to życzy ks. Londzinowi, aby jeden miesiąc tak używał, jak żołnierz ze swych 12 halerzy dziennie. „Używanie” żołnierzy polega na kuracji głodowej, która przy wojsku jest tak systematycznie przeprowadzana, jak w żadnym sanatorium w świecie. (Wesołość). Trzeba żołnierzom dać więcej jeść. W Anglii kosztuje utrzymanie szeregowca 1400 złr., a u nas nie całe 200 złr. (Głosy: Słuchajcie, słuchajcie!) Potrzebnym jest także zaprowadzenie spoczynku niedzielnego nie tylko święcenie niedzieli, przy którym żołnierz nawet do

Robotnicy! Towarzysze i Towarzyszki! Gotujcie się do uroczystego obchodu święta 1 Maja!

Boga może się zwrócić tylko pod dozorem oficera.

Reforma wojskowych szpitali i stosunków sanitarnych jest nieodzowną. Liczba szpitali i lekarzy jest niedostateczną; żydowskich lekarzy nie chciano, a chrześcijańskich nie można było dostać w wystarczającej liczbie. Lekarze wojskowi często uznają takich żołnierzy za symulantów, którzy nazajutrz umierają.

Także obecne zaopatrzenie wojskowych invalidów woła o pomstę. Wojsko, które uważa siebie za kwiat ludzkości, nie wstydzi się pomnażać żebraków, gdyż nadanie licencji na katarynki nie jest niczem innym. (Żywe potakiwania).

W warsztatach wojskowych powinno się wprowadzić te same przepisy, jakie istnieją w innych przedsiębiorstwach, jak 8-godzinny czas pracy, przyzwoitą płacę i stabilizację robotników.

Mowca domaga się zniesienia rewersów demolacyjnych i usunięcia konkurencji muzyki wojskowych.

Największym poniżeniem armii, nieludzkim szyderstwem z jej ludowego pochodzenia jest wrogi ludowi duch w kierownictwie armii. Armii używa się przeciw ludowi przy demonstracjach, strejkach, ruchach wyborczych i wyborach, przeciw uciśnionemu i wyzyskiwanemu ludowi, a dla ochrony fabrykantów, szlachty — ciemięzców ludu. (Oklaski u socjalistów). I do czego ma służyć ta kosztowna, często krwawa igraszka? Poseł Kozłowski dał w delegacjach odpowiedź na to pytanie: „aby mieć uczucie bezpieczeństwa”. Zapewne, bezpieczeństwa nazewną! A którzy obywatele państwa są lepiej chronieni: angielscy, czy austriaccy, gdy się ich za granicą szyskanuje i gnębi? Armia angielska wynosi tylko 190.000 żołnierzy, austriacka więcej, niż dwa razy tyle. Mimo to jednak angielski obywatel jest „noli me tangere” nawet w Rosji, podczas gdy austriaccy obywatele zapelniają więzienia rosyjskie, a przez policję pruską przymusowo bywają zaopatrywani wileczymi paszportami tak, że bezbronni oddani są na pastwę wyzysku jun-krów.

Gdzie jest armia austriacka, któraby przysłała z pomocą ministrowi spraw zagranicznych? Nawet z małą Serbią nie mogła Austria zawrzeć korzystnego traktatu handlowego, gdzie tu mówić o uczuciu bezpieczeństwa, które armia austriacka ma wywoływać? Ale p. Kozłowski ma rację, że armia daje uczucie bezpieczeństwa, jednakowoż nie przeciw zewnętrznemu wrogowi, lecz przeciw wrogowi wewnętrznemu; daje ona bezpieczeństwo workowi pieniężnemu i wyzyskowi. (Żywe potakiwania u socjalnych demokratów). Działająca organizacja armii powinna raczej u każdego rozsądnego człowieka wywoływać uczucie braku bezpieczeństwa na zewnątrz, albowiem denerwuje się armię od lat dziesiątek i to zdenerwowanie zabija wszelki zmysł dla przygotowań wojennych. Nie życząc Austrii nic złego, ale przy obecnym systemie wojskowym nikt nie może przepowiedzieć przyszłości na polu bitwy. Tysiąc razy w roku zabija się w żołnierzu systematycznie człowieka myślącego i potem ma on na wojnie postępować samodzielnie! (Żywe potakiwania u socjalistów). Poważne istnieją powody, aby ministerstwu i kierownictwu spraw wojskowych w Austrii

nie uchwalić ani jednego rekruta i ani jednego grosza.

Socjaliści stoją niezachwianie przy zasadzie swego programu i wiedzą, że wszystkie proponowane reformy częściowe militarysty jeszcze nie osłabiają, a nawet go może wzmoć. Ale go też i zmodernizują, nie pozostawiają żołnierza tak bezsilnym i bezbronny wobec przełożonego i przygotowują powszechne uzbrojenie ludowe. Ten parlament ludowy, chociaż może jeszcze nie poznał swych najświętszych i najważniejszych obowiązków wobec ludu w dziedzinie militarysty, będzie jednak party siłą konieczności do walki z dzisiejszym militarystem i musi w tym boju wywalczyć prawo ludu. (Żywe oklaski. Mowca odbiera gratulacje).

Wybory do krakowskiej Rady miejskiej.

Kraków, 4 kwietnia.

Wybory z kuryi małego handlu.

Wczorajsze wybory z kuryi małego handlu przyniosły zwycięstwo liście stronnictwa niezawisłych żydów, na której był także poseł Daszyński. Z 1318 uprawnionych głosowało 877; z tego otrzymali:

| | |
|------------------------|------------|
| 1. Dr Gross Adolf | 612 głosów |
| 2. Birnbaum Juda | 594 „ |
| 3. Tow. Daszyński Ign. | 578 „ |
| 4. Dr. Lustgarten Lud. | 562 „ |
| 5. Rittermann Joachim | 538 „ |
| 6. Heuman Henryk | 530 „ |
| 7. Dr Meisels Adolf | 521 „ |

i ci zostali wybrani.

W mniejszości zostali:

| | |
|-----------------------|------------|
| 1. Wasserberg Norbert | 293 głosów |
| 2. Drobner Roman | 198 „ |
| 3. Deutsch Abraham | 186 „ |
| 4. Pamm Adolf | 183 „ |
| 5. Dutkiewicz Marcell | 118 „ |

Kilkadziesiąt głosów otrzymał dr Frühling. Przed ratuszem czekały tłumy ludzi na ogłoszenie wyniku skrutynium, które zakończyło się o 8 wieczór. Lista stronnictwa niezawisłych żydów zwyciężyła ogromną większością, mimo, że stronnictwo to nie przygotowało sobie żadnej organizacji wyborczej i nie rozwinęło żadnej agitacji, zwołało zaledwie trzy zgromadzenia. Wszelkie sztuczki dra Lea, który otwarcie popierał kahalników, nie zdały się na nic.

Z koła inteligencji

ogłasza „N. Reforma” następującą listę kandydatów: Dr Ernest Bandrowski, poseł na sejm, Odo Bujwid, prof. uniwersytetu, Szymon Dąbrowski, oficyał pocztowy, Klau-dyusz Debicki, inspektor kolei państwowych, Dr Stanisław Domański, prof. uniw., Dr Bronisław Guńkiewicz, adwokat, Jan Hałatkiewicz, radca sądu krajowego, Edmund Klemensiewicz, notaryusz, Zygmunt Maywald, inspektor kolei państw., Dr Ignacy Petelenz, poseł do Rady państwa, Dr Stanisław Rowiński, adwokat, Dr Maryan Starzewski, inspektor kolei państw., Władysław Turski, inżynier, Dr Władysław Wasung, prof. gimnazjalny.

Czas odnowić przedpłatę!

Szanownych Abonentów „Naprzodu” upraszamy o odnowienie prenumeraty na drugi kwartał.

Zamiejscowi abonenci zechcą przesłać prenumeratę naszymi czekami pocztowymi (Nr 834.095).

Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracji, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

Na skutek częstych reklamacji, zwracamy uwagę Szan. Abonentów naszego pisma, że pieniądze, przesyłane czekiem, dochodzą nas na trzeci, a nie raz i na czwarty dzień dopiero. Dnia 5-go zaś każdego miesiąca wstrzymujemy wysyłkę „Naprzodu” tym, którzy do tego czasu prenumeratę nie uiszcili. Celem więc uniknięcia przerwy powyższej, jak również zbytycznych reklamacji, prosimy o regulowanie należności za prenumeratę zawnaz.

Prenumerata „Naprzodu” wynosi:

kwartalnie miesięcznie

| | | |
|---|--------|--------|
| w Krakowie bez doręczenia do domu | K 4-80 | K 1-60 |
| w Krakowie z doręčeniem i na prowincji z przesyłką pocztową | K 6-— | K 2-— |

Administracja „Naprzodu”.

Przegląd społeczny.

Baczność stolarze! Ruch cennikowy stolarzy w Krakowie rozpoczął się z dniem 1 b. m. Robotnicy stolarscy wnieśli do cechu, jako organizacyi majstrów stolarskich, trzymiesięczne wypowiedzenie cennika, obowiązującego na podstawie ugody z r. 1906, oraz przedłożyli projekt nowego cennika. Aż do ukończenia tej akcji cennikowej zamiejscowi stolarze zechcą omijać Kraków!

Bank robotniczy na Śląsku wkrótce ma zostać założony. Robotnicy będą w nim mogli lokować swoje oszczędności, zamiast je składać w kasach burżuazyjnych, a spółki spożywcze robotnicze uzyskają silne oparcie kredytowe. Inicytwa tego przedsięwzięcia wyszła od tow. dra Kłuszyńskiego, a do jej urzeczywistnienia wzięły się spółki spożywcze robotników śląskich.

Z literatury i sztuki.

Koncert ludowy, który odbędzie się dziś w niedzielę, budzi, nie bez słuszości, ogólne zainteresowanie. Obok występu wybitnego artysty opery lwowskiej p. Ludwiga Adama, wykona pełna orkiestra 100 p. p. pod kierunkiem kapelmistrza p. Sittera dzieła światowej sławy wielkiego mistrza Wagnera, któremu też koncert niemal wyłącznie poświęcono. Obfity program koncertu obejmuje od dawna niewykonaną w Krakowie uwerturę z „Śpiewaków norymberskich”, dalej przedziwną piękność utworu „Śmierć Izoldy” i „Marsz żałobny przy zwłokach Zygryda”. Wreszcie artysta tej miary, co p. Ludwig, odpiewa wyjątek z „Turnieju śpiewaków” i „Pieśń o gwiazdy wieczornej” z opery „Tannhäuser”, oraz „Przekleństwo Alberyka” ze „Złota Renu”.

Poza częścią Wagnerowską grać będzie także p. Pilawski, wielce utalentowany wioloncelista, uczeń prof. Skarżyńskiego. Nadto wystąpią zjednoczone chóry Stow. drukarzy „Ognisko”, młodzieży postępowej „Spójnia” i „Chór robotniczy”. Koncert poprzedzi odczyt o Wagnerze, który wygłosi tow. E. Haecker.

Sądymy, że koncert ten zgromadzi nietylko liczne koło publiczności, pragnącej usłyszenia muzyki wagnerowskiej, lecz i reszce robotników, którzy dotąd nie mieli sposobności poznania wielkich dzieł muzycznych nieśmiertelnego Wagnera.

Nr 7 „Kropidła”, wydany na Prima Aprilis, ma doskonałą rycinę tytułową do cytowanych przed 60 laty przez Marxa słów pisma Janiszewskiego, wypowiedzianych w parlamencie frankfurckim do ówczesnych hakatystów: „Połknęliście Polaków, ale ich — przebóg! — nigdy nie strawicie!” Nadto zawiera ten numer „Kropidła” szereg satyrycznych rycin kolorowych, wierszyków, facecji i aktualnych dowcipów. Cena 20 h. Prenumerata kwartalna 1 K. Administracja „Kropidła”: Kraków, ulica Wiślna 5. Kupować i prenumerować można w biurach dzienników lub u kolporterów publicznych.

Z sali koncertowej. Po raz drugi koncertował w Krakowie młody skrzypek Zygmunt Szwarcensztajn, o którym już dziś można powiedzieć, że sława światowa stoi przed nim otworem. W „Koncercie” Goldmarka, „Pszczolach” Barriniego, „Rondo capriccioso” Saint-Saënsa, wykazał, że nad techniką panuje w zupełności, a w pierwszym utworze, oraz w „Karcie albumowej” Wagnera i „Nokturnie” B. Raczyńskiego ujawnił, że posiada uczucie i subtelność i umie wkładać duszę w swą grę; w końcu w „Mazurku koncertowym” Hanickiego okazał temperament i polskość odczucia. Jest to talent niepośledni, który jest na drodze do wielkiej przyszłości. Wprawdzie przez wykonanie w naddatkach „Aryi” Bacha wywołał porównanie z Burmestrem, które na korzyść tego ostatniego wypaść musiało, ale nie może to bynajmniej wpływać ujemnie na sąd o Szwarcensztajnie; „Arya” Bacha jest popisową kreacją Burmestra, Szwarcensztajn zaś jest 19-letnim młodzieńcem... Bez obawy niesprawdzenia się przeprowadni można powiedzieć, że Szwarcensztajn stanie w międzynarodowym szeregu pierwszorzędných wirtuozów. Des.

Ze Lwowa donoszą nam: „Natalia Loewenhofówna, pianistka o wybitnym talencie, znana z kilkakrotnych występów w Krakowie i w Królestwie, odniosła świeżo prawdziwy tryumf na swym koncercie we Lwowie d. 18 marca w sali domu Narodnego. Wspaniała technika, imponująca siła i piękne uderzenie ujawniły się w całej pełni i były nagrodzone hucznymi oklaskami publiczności.

P. L. stale zamieszkuje Lwów, gdzie jako profesorka gry fortepianowej kursów wyższych lwowskiego Instytutu muzycznego rozwija swą działalność pedagogiczną, ku wielkiemu zadowoleniu uczniów i uznaniu fachowców”.

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu”!

Ludzie podziemni.

Andrzej Strug: „Ludzie podziemni”. Lwów 1908. Polskie Towarzystwo Nakładowe.

Do niedawna nasza literatura powieściowa, terroryzowana istic zbójceckimi metodami cenzury rosyjskiej, mogła w małym tylko stopniu być artystycznym zwierciadłem — syntezą wciąż komplikującego się życia społecznego.

Pogłębiany nurt fal ideowych, bujnie rozkwitujące niwy czynu obywatelskiego i co za tem idzie, niezmierzony, barwny świat stosunków ludzkich, sięgających poza sferę czysto obyczajową, psychologia walki czy to w przejawach masowych, czy indywidualnych — wszystko to, zwłaszcza o ile dotyczyło doby współczesnej, prawie całkowicie było zakazane przez drakońskie kanony estetyki „dozwoleno-cenzurowej”.

I prawdziwie tragicznych trzeba było wysiłków, niemal mistycznej impresji napomnień, genialnej kunsztowności metafor i obok stereotypowej czopowości parabol aż boleśnie bezmownego krzyku myślników stylistycznych, by artysta zdołał przebić więzienne mury cenzorskich zakazów, księgarskich zastrzeżeń, niewolniczych lęków. (Żeromski, Sieroszewski, Daniłowski).

Lata rewolucyjne przyniosły dużo zmian w tym kierunku. Brakło jednakże wśród artystów znawcy ludzi i rzeczy z podziemi konspiracyjnych („Ludzie rewolucji” Niemojewskiego takiego znawstwa nie ujawniły), a może odwrotnie wśród znawców tego świata brakło istotnego artysty.

Lukę zaznaczoną wypełnia nareszcie książka, nacechowana ogromnym talentem, której podtytuł: Serya I. — kaže się spodziewać, że wkrótce polska literatura piękna wzbogaci się szeregiem nowych utworów, z przenikliwą badawczością malujących nam życie i dusze współczesnych działaczy rewolucyjnych.

Opowiadania, które się złożyły na seryę pierwszą, dotyczą pierwocin ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim.

Bezdomni tułaczka, bytujący poza ścianami obłudnie cnotliwych gniazd rodzinnych. Dla nich w obrębie wielkomięjskich targowisk, gdzie dużo jest gwarnych, otworem stojących przystani-domów, niema progów gościnnych. „W drodze się trudzą przy blaskach gromu”.

Szermierze prawdy, co jak wrogowie przed okiem ludzkim kryć się muszą, co swojej wierze głośniego świadectwa dać nie mogą.

Bezimienni bohaterowie, jak złoczyńcy z nor swoich chyłkiem wychodzący po nocach.

„Ludzie podziemni”, ścigani i szczuci.

Ich to życia mroczne obszary pilnie przemierza refleksyjna i smutna dusza Andrzeja Struga.

I zda się chwilami, że wchłoniwszy w siebie przerażający tragizm istnienia braci-towarzyszy autor krzyknął głosem wielkim, nabrzmiałym od niewypłakanych szlochów serca, głosem, co zagrzmi piorunowym patosem długo gromadzonych bólów i mąk i zahuczy, jak wezbrane morze krzywdy i niedoli, tej naszej, powszechnej.

Ale Strug — to jeden z „nich”. Swoją duszę smutną tak mocno opancerzył wstydlivością dumną, myśleniem surowym i grozą milczenia, która jest jego, socjalisty, umiarem artystycznym, że próżno „niebawmy gość, wzruszenie tkliwe i płaczące żębrze o kąt i przytułek u wystygłego (?) serca”.

Ta cecha talentu Struga staje się dźwięnią wszystkich zalet i usterek jego utworów.

Jakże pięknym, nieskończenie pięknym jest „Nekrolog”! Ani wyrazu dodać, ani ująć. Umarł jeden z bezimiennych, niezmordowany, cichy bohater. Najbliższy jego przyjaciel, współtowarzysz wieloletniej ofiarnej, pełnej zaparcia się działalności ma mu napisać nekrolog. W nawale prac i trosk, w ciągłym szamotaniu się między nadzieją a wątpliwością, ci dwaj serdeczni, nierozłączni druhowie przez długie lata

cieplejszego słowa do siebie nie przemówili. Nie starczyło im czasu na „romanse” przyjacielskie, nie było dla nich chwili własnej. „Stuchaj — cożeśmy to kiedy mieli własnego?” I otóż ma napisać nekrolog. „Dali ci tylko jedną szpalte — tam zmieścić się muszą wszystkie czyny żywota twojego i cała dusza twoja. Będzie ci ciasno w żałobnej ramce i krótką będzie opowieść moja — zdążę przez noc z robotą”. A przed „robotą” gawędzi towarzyszy żywy z umarłym. I cała ta rzewna gawęda, opromieniona cudownie-harmonijną dyskrety wielkiego uczucia, staje się arcy melodią, żałobnymi tony przenikającą do dna duszy.

Tuż obok „Nekrologu” należy postawić opowiadanie p. t. „Ojciec i syn”. Dzięki temuż przytłumieniu krzyków duszy, mamy wstrząsający grozą milczenia, straszny jak śmierć i ledwie za kresem życia się kończący, dramat między ojcem, starym powstańcem, a synem, socjalistą z epoki bezwzględnej przeciwstawiania się nawet tradycjom rewolucyjnego patriotyzmu. Wytrzymane, jako całość, ma jeszcze to opowiadanie retrospektywnie ujęty, piękny epizod o tragicznej, niewypowiedzianej przez całe życie, miłości ciotki względem „ojca”-męża jej siostry. W tem samym opowiadaniu mamy dalej odznaczający się szczególną barwnością i wyrazistością metaforyczny obraz, malujący powstawanie u

SKŁAD NAFTY

LAMP, SZKŁA, PORCELANY i przyborów do prania utworzył długoletni współpracownik firmy DITMARA E. MAYERBERG.

Dostarcza naftę do domów bezpłatnie. Ceny najtańsze.

SŁAWKOWSKA 21

Rada państwa.

Wiedeń, 3 kwietnia.

Mowy tow. posła Daszyńskiego — pierwszej w nowym parlamencie — słuchała cała prawie Izba. Zbiegli się wszyscy, by wysłuchać znowu tego niezrównanego mowcy parlamentarnego. Znowu zabrzmiął w Izbie jego głos silny — publiczność i dziennikarze, nowi posłowie, którzy po raz pierwszy słyszeli Daszyńskiego, z skupieniem i żywym zainteresowaniem śledzili wywody jego.

Mowca nagrodzony oklaskami odbierał gratulacje.

Podczas mowy Daszyńskiego zemdlął ks. Pastor. Musiano przerwać posiedzenie na kilka minut.

Po mowie posła Daszyńskiego przemawiał poseł tow. Hackenberg, poczem zabrał głos poseł hr. Dzieduszycki, który wyraża ubolewanie, że parlament „konieczności państwowej” musi zatać w drodze nagłej, przez co parlament schodzi do rzędu „zgromadzenia ludowego” i traci zaufanie u ludności. Mimo to będzie głosował za wnioskiem, gdyż — w Austrii nikt nie jest uciskany.

Posel Okuniewski: Oho!

Hr. Dzieduszycki: Rusini w Galicji nie są zagrożeni ustawą wywłaszczającą, ani nie jest im zakazane modlić się w języku ojczystym.

W dalszym ciągu polemizuje mowca z wywodami posła Daszyńskiego, twierdząc, że w teorii byłby za rozbrojeniem, ale nie można tego zrobić wobec ciągłych zbrojeń się Niemców. Żąda reformy sądownictwa wojskowego, zniesienia rewersów demolacyjnych, ostrego karania oficerów i podoficerów za maltretowanie żołnierzy, oraz uwzględniania producentów krajowych przy dostawach.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Wiedeń, 4 kwietnia.

Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. 10¹/₂ przed południem. Wśród zgłoszonych wniosków znajduje się wniosek Demmla o zaliczenie Cieszyna do wyższej klasy dodatków aktywalnych.

Posel Gabel zgłosił interpelację w sprawie zakazu używania języka żydowskiego w Śniatynie i nauki języka hebrajskiego w Samborze.

kontyngentem rekruta

poseł Demszar (kler. Słoweniec) podniósł, że stan średni ciężko cierpi pod ciężarem militarystyki. Zrozumiałem też jest, że uchwalenie może podatek krwi pod warunkiem spełnienia specjalnych żądań. Żądamy, aby rekruci z kół rolniczych nie stawiali się obcymi swemu zawodowi, domagamy się dwuletniej służby wojskowej i ograniczenia ćwiczeń.

Posel dr Okuniewski podnosi, że prawo uchwalania rekruta jest najprzedniejszą prawem parlamentu. Jest rzeczą charakterystyczną, że najmłodszy parlament na kontynencie, rosyjski, zastanawiał się, czy admirałicy zasługują na to, aby jej uchwalili kredyty na wybudowanie floty i aprobaty swojej od-

nas socjalizmu i stosunek do społeczeństwa.

Refleksyjność autora w połączeniu z ową uczuciową dyskretyą obniżyły za to wartość skądinąd pysznej noweli „Wigilia”. Bajecznie pomyślna rzecz. Bezdolny tułacz literalnie nie znalazł przytułku („zwyczaj historyczny” w praktyce rewolucjonistów) i całą noc spędzić musi na ulicach Warszawy. Dużo realistycznej ekspresji, szereg głębokich spostrzeżeń, ale duchowa sylweta „wigilanta” (próba psychologicznego uchwycenia jego szamotań wewnętrznych) zatarła się skutkiem przeładowania refleksjami. Nie mają one dość wizyonerskiego (w stylu Żeromskiego) usprawiedliwienia, by uniknąć grzechu publicystyki.

O uzdoleniu Struga w kierunku realistycznym świadczą bardzo udanie nowele: „Co złe, to w grzyby”, „Z ręki przyjaciele”, a zwłaszcza śliczny obrazek „Na stacyi”.

Brak miejsca nie pozwala mi szczegółowiej omówić tych utworów, a także opowiadań „Zmora” (bezsenna noc — jedna z wielu — więźnia cytadeli), w którym autor najbardziej wyzwał się „dumnej wstydliwości” uczucia, i dzięki temu jest to może w tym zbiorze rzecz o najsilniejszym napięciu.

Cała książka świadczy, że do literatury wszedł pisarz oryginalny i utalentowany.

Tadeusz Wilecki.

mówił. U nas ani słowem o tem nie wspomniano, czy jesteśmy upoważnieni rekruta odmówić. Przemawiamy, jak petenci i przedstawiamy różne braki w armii.

Stanowimy parlament ludowy, a nie mamy siły powiedzieć: Nie! Niedawno jeden z posłów przedstawił ministrowi, że jeden z pułkowników bojkotowany był przez oficerów, albowiem nie był pochodzenia szlacheckiego i musiał wystąpić ze służby. Mimo, że zajmujemy opozycyjne stanowisko, nasz kolega tak był „korrekt” w swem postępowaniu, że poszedł do ministra i poufne poczynił mu przedstawienia, a nie chciał uderzać w wielki dzwon. Minister podziękował za zaufanie i zrobił

doniesienie karne

przeciw owemu posłowi. (Słuchajcie! słuchajcie! — na ławach ruskich).

Mowca polemizuje z wywodami hr. Dzieduszyckiego i zwraca się przeciw twierdzeniu, że armia służy ku ochronie wolności; faktycznie służy ona dla ochrony ucisku. Okupujemy Bośnię, a w Serajewie krzyczą: Precz z Austrią! Po co właściwie istnieje ta nasza armia? Nasza polityka wobec państw bałkańskich jest tak nieszczęśliwa, że tam uchodzimy za wyzyskiwaczy, a jako zbawcę ludów słowiańskich uważają tam cara rosyjskiego!

I w służbie takiej to polityki stoi armia nasza. Czy chodziło o ochronę wolności — pytam hr. Dzieduszyckiego — kiedy

Lwów bombardowano?

W Austrii zawsze chodzi o obronę wyższych, nigdy o ochronę partii ludu. Teraz w Galicji niema żadnych wyborów, przy którychby nie było nadużywania wojska.

Hr. Dzieduszycki wskazał, że Polacy cierpią w Prusiech. Ale kto tam cierpi? Czy hr. Dzieduszycki, czy panowie z Koła polskiego? Przed cierpieniem tamtejszych Polaków i my mamy respekt. Stoimy im bliżej, niż wy panowie, bo i my cierpimy.

Mowca mówi dalej.

Wiedeń. (Tel. wł.). Posiedzenie Izby posłów zostało dziś o godz. 3 zamknięte wobec zamknięcia debaty nad kontyngentem rekruta. Jako mowca generalny przeciw zabierze głos na posiedzeniu poniedziałkowym poseł tow. Schummeier.

Przed otwarciem posiedzenia udali się posłowie Hlibowicki (moskalofil) i Hraskey (młodoczech) do prezydenta Weiskirchnera z żądaniem, aby na posiedzeniu wyraził postawę Bielhawskowi ubolewanie za obrazę Tostoję. Prezydent odpowiedział, że w sprawie tej musi porozumieć się z przywódcami stronnictw.

KRONIKA.

Kraków, 4 kwietnia.

Co pisze duchowny o socjalnej demokracji? W chrześcijańsko-socjalnym piśmie „Praca” pisze jeden z księży następujące, godne zapamiętania słowa o socjalnej demokracji: „Powiadają, że ruch społeczny jest socjalno-demokratycznym. Pewną jednak jest rzeczą, że partya socjalno-demokratyczna stanęła wszystkimi siłami w obronie robotników i nie dziwnym się, jeśli robotnicy są za to partyi socjalno-demokratycznej wdzięczni. Zamiast krzyczyć przeciwko socyalistom, powinniśmy się uderzyć w piersi i powiedzieć otwarcie, że socjalna demokracja pracuje na prawdę po chrześcijańsku. Powinniśmy tak samo czynić”. Słowa te powinni sobie zapamiętać rozmaici agitatorowie duchowni i nieduchowni, którzy umieją tylko kłamstwami zwalczać partyę robotniczą.

Nowiny krakowskie.

W sprawie ks. katechety Masnego. Od autora pierwszej naszej notatki otrzymujemy następujące pismo: W wieczornym wydaniu „N. Reformy” z 2 b. m. w rubryce „nadesłane” przeczytałem odpowiedź uczenie seminarium nauczycielskiego, starającą się sprostować notatkę „Naprzodu” z 26 z. m. o ks. Masnym. Spotkał mnie na samym wstępie zarzut nieznamości stosunków panujących między uczniami a ks. katechetą, ani też samej osoby przewleklego księdza. Otóż mogę szanowne panią zapewnić, że ks. Masnego znam osobiście, a jeszcze lepiej znam stosunki panujące w seminarium, czego dowodem będzie kilka następujących uwag. I tak: dziwnie mi wprost się wydaje, że małeńka grupka uczenie III kursu, po nieudanych agitacjach, podszyla się pod firmę całego seminarium i w jego imieniu umieszcza sprostowanie, zupełnie fałszywe. Słów bowiem ks. Masnego „niech mi się za-

dać nie waży iść na ten wykład”, nie zrozumie nikt inteligentny jako propozycji, lecz za surowy zakaz.

Odmienne od ks. Masnego stanowisko w tej sprawie zajął dyrektor seminarium p. Vimpeller, który zezwolił na wywieszenie afiszów donoszących o wykładzie, a temsamem zezwolił na wzięcie w nim udziału. A że z zakazem ks. Masnego nie solidaryzował się, najlepszym dowodem są słowa dyrektora wypowiedziane do ucznia po przeczytaniu notatki w „Naprzodzie”: „Żeby cię smarowano i pieczono w smole, nie mów nigdy co się dzieje w szkole”, którym chciał zapobiedz, aby na przyszłość podobne nieudane wysiłki indolencji umysłowej nie dostawały się pod pręgierz publicznej opinii.

Dalej: słowa ks. Masnego: „Jedyną przyczyną upadku moralnego wśród księży wiejskich są tylko nauczycielki”, zostały przez tych kilka bardzo naiwnych obrońców „cnót i zalet” ks. katechety najfatalniej zrozumiane, gdyż zdaje mi się, że przedstawienie nauczycielek jako pionierów niemoralności nie było niczem innem, jak tylko krokodylami łzami, wylanymi z żalu za straconą cnotą wiejskich wikarych. Jak wielką zaś miłością otoczony jest ten zacny księżulo ze strony swych ucznia, świadczyć najlepiej częste lzy sprawiedliwego oburzenia, wylwane przez te steryzowane biedne dziewczęta po konferencyach gabinetowych, na które ks. katecheta Masny często swe uczennice pojedynczo wzywa.

Sądzę zaś, że rada szkolna krajowa nie da się otumaniać przymilajacem sprostowaniem kilku ucznia, które tym tanim sposobem chciałyby uzyskać opinię lojalnych nauczycielek, tak przydatną przy egzaminie dojrzałości, lecz energicznie nakłoni tego zacnego pedagoga, którego jedynym celem jest zamiana seminarium na klasztor, do gruntownej zmiany nawskróś wypaczonego postępowania.

(Ostatnie nawoływanie szan. autora nie doprowadzi, jesteśmy pewni, do celu. Rada szkolna bardzo chętnie widzi podobne postępowanie à la ks. Masny; rygor wojskowy i ślepy posłuch, szczególnie wobec katechetów, są ideałem pedagogicznym luminarzy zasiadających w radzie szkolnej krajowej. Przyp. Red.).

Ostrzeżenie przed oszustami. Niejaki Przepolski, znana hyena wyborcza, obchodzi sam, albo przez znanego Słowiaka domy i na podstawie wyłudzonego świadectwa lekarskiego wyprasza datki dla „chorego redaktora „Naprzodu”. Zwracamy uwagę publiczności na tych oszustów, których w razie przyłapania należy bezzwłocznie oddać policyi.

Zgwałcenie 8-letniej dziewczynki. Sprawca gwałtu popełnionego na 8-letniej Stefci R. na Krowodrzy aresztowany został w osobie 29-letniego Edwarda Teply, indywiduum bez zajęcia, który za podobną zbrodnię zasądzony, dopiero 1 b. m. opuścił kryminal. Nie jest to jedna sprawa lotra, gdyż dotąd wpłynęło już przeciw niemu 5 doniesień z ostatnich dni.

Samobójstwo kapitana. W koszarach obrony krajowej przy ul. Siemiradzkiego zastrzelił się onegdaj po południu wystrzałem z karabinu służbowego kapitan 16 pułku obrony krajowej Zygmunt Jeleń. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Dziesiąta pogadanka pedagogiczna odbędzie się staraniem sekcji odczytowej „Ogniska” nauczycielskiego w Krakowie w niedzielę 5 b. m. w auli I szkoły realnej (ul. Studencka 12, II p.). Będzie mówił p. Januszówna na temat: „Praca domowa młodzieży, a wymagania szkoły”. Początek o godzinie 4 po południu. Wstęp bezpłatny.

Towarzystwo budowy tanich domów zawiadamia, iż nabyło gruntu „pod św. Salwator” na Zwierzyńcu i uprasza członków, chęć kupna mających, o zgłoszenie się do biura Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, ul. Szewska 16, I p.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 4—9 w niedziele i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota: „Umierające perły”, cztery odsłony, nap. Wł. Zalewski (nowość).

Niedziela o godz. 3 po południu: Przedstawienie ku uczczeniu Aleksandra Świętochowskiego. — O godz. 7 wieczorem: „Umierające perły”, cztery odsłony, nap. Wł. Zalewski.

Nowiny lwowskie.

Banda włamywaczy grasuje we Lwowie. Policya lwowska, zadowolona z ujęcia szajki Wasińskiego, spoczywa na wątpliwych zresztą laurach i niewiele troszczy się o mniejszych od „króla” włamywaczy łotrzyków. Ci zaś nie próżnują. Świadczy o tem szereg większych kradzieży połączonych z włamaniem. W ostatnich czasach mieliśmy ich kilkanaście. Policya stara się troskliwie o to, ażeby do dzienników nie przedostały się wzmianki o większych włamaniach. Tak było w kilku wypadkach. Niedołęstwo policyi sprzyja wy-

prawom złodziejskim, które powtarzają się coraz częściej i częściej. W nocy ze środy na czwartek nieznani sprawcy przedostali się przez podwórce do magazynu ubrań męskich Chaskla Ziehra przy ul. Gródeckiej pod l. 46 i wyłamały drzwi, zabrali stamtąd 60 ubrań męskich, wartości 1.600 K. Kilka marynarek znaleziono na budowie, przyległej do realności, w której popełniono kradzież.

Tej samej nocy okradziono restaurację przy ul. Janowskiej l. 60, gdzie skradziono tytoniu i cygar za kilkanaście koron i trochę gotówki.

Straszny wypadek. Wskutek nieuwagi domowników porwał półtoraroczne dziecko strażnika miejskiego w Zniesieniu flaszczykę z kroplami laurami i morfiną i całkowicie ją wypilo. Pomimo natychmiastowej pomocy ze strony lekarza gminnego dziecko po 2 godzinach umarło.

Specjaliści od pierścionków. We czwartek przybyli do sklepu złotnika Izidora Bardacha przy ul. Krakowskiej dwaj młodzi ludzie w zamiarze kupienia pierścieni. Kazali sobie pokazać najpiękniejsze pierścionki i poczęli wybierać. Złotnik jednak pilnie patrzył im na palce, więc rzecz prosta interes nie przyszedł do skutku i obaj panowie wynieśli się ze sklepu. Kupiec udał się za nimi a na ulicy kazał ich przyaresztować i odprowadzić na inspekcję policyjną. Tu Bardach oświadczył, że był u niego drugi złotnik, Rapp, przestrzegając go przed dwoma młodymi panami, którzy dnia poprzedniego kupowali u niego pierścionki i przy tej wdzięcznej okazji skradli mu ich trzy: jeden z diamentami i rubinami, dwa inne zaś z szafirami. Skoro więc dwaj panowie zjawili się u Bardacha, nabrał on przekonania, że to ci sami, którzy tak pięknie opórządzili jego znajomego. Opierając się na tem podejrzeniu, spowodował ich przytrzymanie. Na policyi stwierdzono, że jeden z przyaresztowanych nazywa się Mikołaj Mieleśzczyk, liczy lat 19 i jest z zawodu piekarzem; drugi Karol Barski, starszy od swego współnika o trzy lata i jest cukiernikiem. Przy rewizji znaleziono u nich 6 drogich pierścieni i 2 złote medaliki. Następnie zgłosił się na policyi złotnik Abraham Rapp i w obu aresztowanych rozpoznał sprawców kradzieży trzech pierścionków, popełnionej na jego szkodę. Podobne zeznania złożyli: złotnik Beer i złotniczka Fanny Waser, u której Barski i Mieleśzczyk byli dnia 29 ub. m. w sklepie, co naturalnie nie pozostało bez tych skutków, jakie pociągnęła za sobą ich wizyta w sklepie p. Rappa. Mieleśzczyk oglądając u tego ostatniego złotnika pierścionki, skradł trzy drogie, a w ich miejsce włożył do futerałiku pierścionki wartości 2—3 koron. Obu złodziei oddano do aresztów.

Z Krakowa.

Samobójstwo akademika. W Bielsku w hotelu „Kaiserhof” popełnił we czwartek wieczór 25-letni słuchacz filozofii z Krakowa, Edward B. samobójstwo wystrzałem w skroń z rewolweru. Żył jeszcze, gdy go odwieziono do szpitala, lecz nie ma nadziei, ażeby go przy życiu utrzymano. B. przybył dzień przedtem do Bielska, nie mając przy sobie ani grosza. Podług znalezionych przy nim papierów, pochodzi z Górnej Suchej. Przyczyna samobójstwa na razie nieznana.

Śmierć dziecka z głodu. W Przemyslu skonstatowano, że oddane do niesumiennej wychowawczyni dziecko 4-letnie pewnej służącej zostało umorzone głodem. Nieludzką kobietę aresztowano.

Katastrofa kolejowa pod Krasnem. Ze służby pociągu brodzkiego zgłosili się chorzy kierownik pociągu Pieniążek i konduktor Horak. Obaj funkcjonariusze, widząc zbliżający się, niosący śmierć pociąg złoczowski, wyskoczyli ze swych wozów i skutkiem upadku doznali wstrząsu (szoku) nerwów, który — jak często się zdarza — pojawił się w kilkanaście godzin po wypadku. Obaj funkcjonariusze nabawili się, jak się zdaje, ciężkiej choroby nerwowej. System oszczędnościowy w Galicji święci smutne tryumfy!

Z zaboru rosyjskiego.

Strzały do policyantów. W Białymstoku patrolujący policyjanci zauważyli grupę młodych ludzi, którzy na widok zbliżającej się policyi zaczęli szybko oddalać się. Jeden z uciekających strzelił w stronę policyantów, a kula trafiła policyanta Rawińskiego w płuca. Pościg zarządzony przez policyę nie dał żadnego rezultatu.

Strzały. W osadzie Piątek, w powiecie czyckim, strażnicy usiłowali zatrzymać ciu nieznanego ludzi. Ci zaczęli uciekać, strażnicy dali do nich szereg strzałów. znajomi również strzelali, lecz strażnicy nie ranili, i uciekli.

Tyfus w więzieniu. „Kuryer Zagłębiowski” nosi, że w więzieniu kieleckim z tyfusem chorzyli więźniowie. Tyfus przetrwał w chorych zaraził się kapelan wię-

LINOLEUM i CERATA

jakoteż wszelkie w zakres ten wchodzące artykuły poleca firma

P. i A. Nussbaum

Kraków, Dietla obok domu towarow. p. Ceny stałe, r

Echa napadu na pocztę. W Lublinie przy ul. Wieniawskiej wieczorem żandarmeria dokonała rewizji w mieszkaniu Harasiuka, podejrzanego o branie udziału w napadzie na furgon pocztowy pod Niedrzwicą.

Aresztowano matkę Harasiuka, Eleonorę, którą osadzono w więzieniu na „Zamku“.

Ze świata.

Straszny wypadek samobójstwa wydarzył się dnia 27 marca na dworcu kolei w Kijowie. Cierpiący od pewnego czasu na rozstrój umysłowy 27-letni maszynista E. Wawreniuk, przechodząc koło parowozu, przygotowanego pod pociąg kuryerski, szybko wszedł nań po schodkach i, otworzywszy drzwiczki od pieca, rzucił się w płomienie głową naprzód. Gdy zagaszono ogień, zdołano już tylko wydobyć nogi nieszczęśliwego, pozostałe nazewnątrz pieca.

Cech szewców w Krakowie z okazji nowego statutu obecnie obrabianego pod przewodnictwem p. Pietruchy i spółki, tak ułożył paragrafy, że jeden z tych ma na celu „ratowanie” drobnego przemysłu. Przepisuje on, że majstrowi wolno tylko mieć chłopaków w terminie ilu ma robotników; jeżeli dany majster robotnika nie utrzymuje, może mieć najmniej dwóch chłopców.

Podług tego paragrafu byłoby do 800 terminatorów na „wzorowej” praktyce w Krakowie, jak nigdzie w żadnym zawodzie. Między nowymi paragrafami jest dość podobnych. Dziwić się należy, że komisja przygotowująca te paragrafy składała się z ludzi światlejszych, dążących do lepszego celu, a mimo to takie dziwactwa przedkładałemu zebraniu, zapominając o treści ugody z robotnikami zatwierdzonej przez władzę i przyjętej przez walne zgromadzenie majstrów, mocą której majstrowi wolno trzymać jednego ucznia na trzech robotników.

Lepiejby majstrowie zrobili, żeby powzięli postanowienie, któreby zabraniało majstrowi przyjmować ucznia, nieumiejącego czytać ani pisać, jak to ma miejsce obecnie.

Na taką samowolę osławionego Pietruchy i spółki zorganizowani robotnicy pod żadnym warunkiem nie pozwolą, a skutki spadną na starszyzną cechu.

Odnaczenie Krakowianina. Na trzech wystawach światowych, odbytych w Paryżu, Londynie i Brukseli odznaczyły jury wystawowe p. J. Fischera, właściciela zakładu dentystyczno-technicznego w Krakowie, ulica Grodzka 1. 60, pierwszemi nagrodami „Grand Prix”, wręczając mu odnośne dyplomy honorowe i złote medale w dowód uznania doskonałości jego z artystem wykonanych nowoczesnych wytworów dentystyczno-technicznych.

B. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Przy nadmiernem tworzeniu się kwasów, wywołanem przez spożycie pewnych potraw, powstają często wielkie dolegliwości żołądka. Do ich usunięcia nadaje się bardzo **balsam Dra Rosy** z apteki B. Fragnera, c. k. nadw. dostawcy w Pradze. Dostać go można w aptekach zamieszczonych w ogłoszeniu.

Pogrom żydów w Jaffie.

W portowym mieście Jaffa w Palestynie przyszło w połowie marca do strasznego pogromu żydów.

Już od pewnego czasu tureckie władze miejscowe w Jaffie, zwłaszcza kaimakan (naczelnik okręgu), okazywali wrogie usposobienie dla żydów, których liczba w ciągu lat ostatnich — głównie skutkiem napływu z Rosji — wzrosła z 5500 na 8000. Usposobienie to objawiało się już niejednokrotnie, skutkiem czego Arabowie pozwalali sobie na różne wykroczenia przeciw kobietom i dziewczętom żydowskim, a także przeciw starcom. Zdarzyło się między innymi, że dnia 13 z. m. żyd, nazwiskiem Dawidsohn, siedział ulicą z młodą kobietą, którą zaczęli dwaj Arabowie; gdy Dawidsohn stanął w obronie kobiety, napastnicy zadali mu ciężką ranę w głowę.

Dnia 16 z. m., podczas święta Purym, dwaj Arabowie napadli na kilku młodych żydów i stąd powstała ogólna bójka. Żydzi uciekli do pobliskiego hoteliku Barucha, poddanego rosyjskiego. Policja, wezwana przez Arabów, wtargnęła do hotelu Barucha i wtargnąwszy, zastrzeliła pięciu żydów, wskazanych przez kochańczyka Derwisza Fassira, który nie-

jednokrotnie wyrażał się żydom. Zaareztowanych zrewidowano, lecz broni przy nich nie znaleźli, jednak odprowadzeni zostali do aresztu policyjnego, a po drodze zbito ich i ograbiono z gotówki.

Zarówno hotel Barucha, jak i sąsiedni rosyjsko-żydowski hotel „Spektor” zostały otoczone strażą, a komisarz policji Mohamed Effendi, kawas Abondi i Marokańczyk, Fassir, weszli do „Spektora”. Tu jednak nikogo nie zaareztowano; gdy ci przedstawiciele władzy wyszli, usłyszano strzały w stronę hotelu i ujrano oficera żandarmerii z rewolwerem w rękę, wchodzącego z policyjantami i żołnierzami drzwiami tylnymi do hotelu. Za nimi weszło pięciu Arabów z rewolwerami i pałkami. Napastnicy bili i strzelali na ślepo dokoła, lampy zostały strzaskane, z salonu strzały padały przez drzwi do sąsiednich pokoi. Rannych jest wielu, a między nimi tacy, którzy dnia poprzedniego przybyli z Odessy, chroniąc się przed pogromem. W szpitalu żydowskim umieszczono 13 osób ciężko rannych.

Jest to — od czasu pogromu żydów w Damaszku przed 60 laty — pierwszy fakt podobny w Turcji, gdzie dotąd żydzi, prześladowani gdzieindziej, zawsze doznawali życzliwego przyjęcia. Opinia publiczna przypisuje winę kaimakanowi Jaffy, Assafowi bejowi, który stosuje różne środki, by wywołać w Palestynie widmo „niebezpieczeństwa żydowskiego”. Wśród ludności arabskiej panuje zupełny spokój, nie ma żadnych objawów wrzenia przeciw żydom. Dotąd niema wiadomości, by pogrom się powtórzył.

NADESLANE.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada).

Niedokrewność

oraz wywołane przez nią osłabienie i ogólne znużenie usuwa zdumiewająco szybko emulsa SCOTTA. Dobra sława, jaką cieszy się

SCOTTA EMULSYA



Prawdziwe tylko z powyższą marką, rybką, jako pewną oznaką wyrobu SCOTTA.

jako niezawodny środek przeciw niedokrewności stąd pochodzi, ponieważ do jej wytworzenia używa się jak najbardziej wyborowych składników, jakie wogóle można dostać za pieniądze, a które dobrane na mocy długoletniego doświadczenia. Te zaś składniki wedle metody SCOTTA przetworzone w krem nadzwyczaj smaczny i najzupełniej strawny. Wynikiem tego jest produkt o nieskończenie wysokiej wartości odżywczej.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Lecznica chirurgiczna, Instytut Rentgenowski z przenośnym aparatem
Szwedzka gimnastyka lecznicza.

Dra Artura Frommera.

Kraków, ul. św. Tomasza 18, I. piętro.
(Róg ul. Floryjańskiej). Telef. 81.
Godz. przyjęć od 9 do 11.
Godz. ordynac. od 3 do 4.
Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób.

Dr ZELT

adwokat w Żabnie koło Tarnowa, **poszukuje koncypienta.**

Posada natychmiast do objęcia.

Gimnastyka higieniczna dla dzieci.
Leczenie skrzywien kręgosłupa, chorób stawów i kości.

Zakład Zanderowski

Kraków, ul. Zyblikiewicza 1. 9. Tel. 796.

Od 9—1 rano, od 4—6 pop.

Dr Merz. Dr Staszewski. Dr Wachtel.

Adw. dr Józef Moskwa
otworzył kancelaryę adwokacką
w Dąbrowie.

TELEGRAMY

z dnia 4 kwietnia

Komisja budżetowa.

Wiedeń. W dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości referent dr Głä-

biński postawił rezolucję, aby rząd „według możliwości” poprawił położenie urzędników pomocniczych.

Posel tow. Diamand wnosi o skreślenie słów „według możliwości”.

Komisja rezolucję w brzmieniu proponowanem przez dra Diamanda uchwaliła.

Dalej przyjęto rezolucję posła Diamanda następującej treści:

„Telegraficznie przysłała petycję służby więziennej we Lwowie odwołuje się rządowi ze stanowczym żądaniem, by słusznym tym żądaniom zadość uczynił i kwestę stabilizacji dłuższej służących prowizorycznych członków straży więziennej i woźnych doprowadził do pomyślnego załatwienia”.

Rezolucję posła Diamanda o amnestję dla zasądzonych w walce o reformę wyborczą komisja jednogłośnie uchwaliła.

Kolejarze przeciw fałszywym przyjaciółom.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na odbytem wczoraj zgromadzeniu przeszło 1000 kolejarzy przyszło do burzliwych zajęć, gdy posłowie Weidenhofer i Malik krytykowali wniosek tow. Ellenboga o wyznaczenie dla kolejarzy 20 milionów.

Po przemówieniu posła tow. Tomschika uchwalono rezolucję potępiającą postępowanie komisji budżetowej.

Niemiecka ustawa o stowarzyszeniach.

Berlin. (B. Wolffa). Parlament obradował wczoraj nad §§ 3 i 3a ustawy o stowarzyszeniach.

Posel Trimbörn (centrum) wniósł, aby zgromadzenia zawodowe, chociażby miały pewien charakter polityczny, zwolnione były od obowiązku zawiadamiania władzy, względnie aby zebrania członków jakiegos stowarzyszenia nie były uważane za publiczne.

Posel Hildebrand (soc. dem.) uważa 24-godzinny termin do zawiadamiania za długi i wnosi 6-godzinny termin. Cała ustawa jest wyjątkową przeciw socyalistom.

Posel Dziembowski oświadcza, że przez § 3 polskie stowarzyszenia i zgromadzenia wprost się uniemożliwia.

Po odrzuceniu wszystkich poprawek przyjęto § 3 i 3a w brzmieniu proponowanem przez komisję.

Przy dyskusji nad § 4 i 4a, dotyczącymi zgromadzeń pod gołym niebem, oświadczył posel Hildebrand, że przepisy o zawiadamianiu na 24 godzin dla takich zgromadzeń oznaczają zupełne zniesienie prawa zgromadzeń w Niemczech, gdyż panuje brak lokali zamkniętych. Pruska taktyka odmawiania sal na zgromadzenia rozszerzy się na inne kraje związkowe.

Posel Kulerski wywodzi, iż nie rozumie, dlaczego zabawy ludowe potrzebują zwolnienia policyi.

§§ 4, 4a uchwalono w brzmieniu proponowanem przez komisję.

Posel Zehnter (centrum) uzasadnia wniosek, aby do ustawy przyjęto postanowienie gwarantujące i nadal daleko idącą wolność stowarzyszeń i zgromadzenia w południowych Niemczech.

Sekretarz stanu Bethmann oświadcza się przeciw wnioskowi.

Wniosek o zamknięcie dyskusji został odrzucony.

Po dalszej dyskusji, w której zastępca rządu ponownie oświadczył, że wniosek Zehntera jest dla rządu nie do przyjęcia, wniosek ten został 192 przeciw 177 głosami przyjęty.

§ 5 w sprawie wyboru przewodniczącego zgromadzeń politycznych i § 6 w sprawie zakazu noszenia broni na zgromadzeniach i przy pochodach — zostały przyjęte.

Wielki lokaut.

Paryż. (Tel. wł.). Przedsiębiorcy budowlani w Paryżu uchwalili wywalić z pracy wszystkich murarzy i kamieniarzy należących do organizacji. Lokaut ten dotyka 50.000 ludzi.

Jeżeli lokaut zostanie rozszerzony i na inne kategorie robotników budowlanych, obejmie on 200.000 ludzi.

Sprawa bankiera Rochette.

Paryż. Akcyonariusze przedsiębiorstw Rochette'a odbyli wczoraj wieczorem zgromadzenie i przyjęli rezolucję, w której wyrażają zaufanie Rochettowi, protestują przeciw wszystkim krokom sądowym, poczynionym w sprawie jego przedsiębiorstw oraz żądają wypuszczenia Rochette'a na wolność. Postanowiono doręczyć rezolucję tę senatorom i deputowanym.

Strejk generalny w Rzymie.

Rzym. Wśród osób zabitych podczas onegdajszych starć jest 2 anarchistów (?), z 11

rannych 1 leży w agonii, stan reszty poprawił się. Liczba rannych policyantów wynosi 21. Na mocy uchwały Izby robotniczej, powziętej na odbytem w nocy zgromadzeniu, rozpoczął się w piątek rano **powszechny strejk.** Ruch tramwajowy ustał, sklepy jednakże otwarte, miasto ma wygląd zwyczajny.

Rzym. (Tel. wł.). Wczoraj miasto było obsadzone wojskiem, ulicami przeciągały patrole. Prefekt miasta konferował z deputacją robotników, zaś burmistrz wydał odezwę, nawołującą do zachowania spokoju i wyrażającą ubolewanie z powodu zaszłych wypadków.

Zdaje się, że strejk generalny zostanie dziś zakończony.

Sprawy Finlandyi.

Petersburg. Generał-gubernator Finlandyi Beckmann przybył tu wczoraj i odbył dłuższą konferencję z sekretarzem stanu dla Finlandyi i innemi osobistościami. Słychać, że co do sejmiku finlandzkiego zapadły wczoraj decydujące uchwały.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Baezność robotnicy szewscy** w Krakowie i Podgórzu! W niedzielę 5 b. m. o godz. 3 po południu odbędzie się zgromadzenie korporacyjne towarzyszy w lokalu miejskiej Kasy chorych (ul. Podwale 12). Porządek dzienny: 1) Łamanie cennika przez cech krakowski. 2) Wnioski i dyskusja. Ze względu na ważność sprawy niechaj żadnego robotnika na tym zgromadzeniu nie brakuje!

* **Baezność robotnicy szewscy** w Kazimierzu! W poniedziałek 6 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się poutne zgromadzenie w restauracji p. Rotesa przy ul. Dajwór z porządkiem dziennym: Położenie robotników szewskich na Kazimierz i organizacja.

* **Uniwersytet ludowy na prowincyi.** Zarząd główny Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza urządza w niedzielę 5 b. m. następujące wykłady popularne na prowincyi:

Jaworzno: o godz. 7 wieczorem p. W. Szumański: „O prawach obywatelskich”.

Bochnia: o godz. 7-15 wieczorem (w sali Stow. robotn., ul. Kowalska) p. K. Czapliński: „Rok 1848”.

Sucha (Śląsk): o godz. 3 po południu w domu robotn. p. J. Borkowski: „O powietrzu i wodzie”.

Cierlich (Śląsk): o godz. 7 wieczorem p. J. Borkowski: „Stanowisko człowieka w dziejach świata”.

Wstęp: 20 i 10 h.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 4 kwietnia. Pszenica na kwiecień 11:10 do 11:11. Pszenica na maj 11:16 do 11:17. Pszenica na październik 9:66 do 9:67. Żyto na kwiecień 9:38 do 9:39. Żyto na maj — do —. Żyto na październik 8:60 do 8:61. Owies na kwiecień 7:22 do 7:23. Owies na maj 7:33 do 7:34. Owies na październik 6:61 do 6:62. Kukurudza na maj 6:29 do 6:30. Rzepak na sierpień 16:50 do 16:60. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne. Chęć kupna słaba. Usposobienie słabe. Pogoda: wypogadza się.

Przepowiednia pogody.

Galicja zachodnia: Pochmurno, mierne wiatry, łagodnie, równomiernie trwająca pogoda, potem niepogoda.

Z różnych stron.

Stessel w więzieniu. — Do czego służą relikwie. — Miasto na drzewach. — Nowa kopalnia złota.

W ubiegły czwartek pozwolono Stesslowi, odbywającemu karę więzienia w twierdzy Piotropawłowskiej, widzieć się po raz pierwszy z krewnymi i znajomymi. Dopuszczono tylko te osoby, które b. generał uprzednio wymienił w raporcie, podanym zarządowi twierdzy. Osób tych było 20, w ich liczbie generałowie: Fok, Reiss, Zaszczyk, b. adjutant Stessla, Ksido, oficerowie petersburscy z żonami i inni. Na kartach wstępu do twierdzy b. generała nazwano „aresztowanym szlachcicem Stessellem”. Przebywał on w dużym, jasnym pokoju, którego okno zakratowane wychodzi na ogródek; w głębi widać Nowę. Nosi on ubranie cywilne, nawet czapkę strzelecką, której używał dotychczas, zamieniono na kapelusz. Stessel zeszczuplał nieco, wzrok osłabiony; z pomieszczenia i życia w twierdzy jest zadowolony. Dozwolono mu sprowadzać książki i gazety i przyjmować korespondencje niekontrolowane. Cenzurze podlegają tylko jego własne pisma, które ekspedjuje. Raz w tygodniu może się przez 2 godziny widzieć w rozmownicy ze znajomymi. Żona i syn mogą się z nim widzieć codziennie, i to nawet w celi więziennej. Podają mu wikt więzienny. W izbie swej ma własną pościel, stół, komodę, dwa krzesła i szafę na książki; umywalnia jest wprawiona w ścianę. Stessel poświęca wiele czasu lekturze oraz spisuje swe pamiętniki. Obiad spożywa w to-

Perścionki zareczynowe

i obrączki ślubne - poleca w wielkim wyborze firma -

Józefa Feila

w Krakowie, Grodzka 60/B
Cenniki wysyła darmo i opłatnie.

M i Sp. Kraków, linia A-B

utrzymują na składzie i polecają jako najlepszą pastę do obuwia

„KARSI”
(nazwa naukowa)

chemiczną pastę wyrobu Juliana Zacharskiego mag. farm. i właściciela drogueryi w Krakowie, ulica Dietla L. 48.

warzywie współwzrostu: admirała Niebogatego, kapitała Liszyna, z którymi zaznają się w twierdzy. Odbywający karę w tem samem więzieniu kapitan Grigoriew trzyma się z dala od nich. Aresztowanym wolno się przechać w dość dużym ogrodzie. Pokój, w którym przebywa Stessel, zajmował przedtem Liszyn, którego umieszczono teraz w jednej celi wraz z Niebogatem.

Mieszkańcy miasta włoskiego Altovilla Iroina ubolewają od lutego r. b. nad tajemniczym zniknięciem „cudownej krwi“ św. Pellegrino, która z kościoła tamtejszego została skradziona. Zaareztowano z tego powodu wiele osób, lecz nie znaleziono ani kropli cudownej krwi. W ostatnim czasie dopiero wykryto, że relikwia skradzioną została przez czterech bandytów, których policja podejrzewała o współudział w głośnym morderstwie. W dzień uroczystości Wniebowstąpienia wkroczył urzędnik policyjny do mieszka-

nia bandyty Paesani w Neapolu i znalazł tam flaszkę z poszukiwanym cudownym płynem, ukrytą w spodnicy jaskrawo przybranej figury Matki Boskiej. Stwierdzono, że członkowie kamory (bandy rozbójniczej) odbywali potajemnie pielgrzymki do tej prywatnej kaplicy, aby wymodlić sobie pomoc nieba do swych zbrodniczych planów, i byli najmocniej przekonani, że skradzioną krew będzie dla nich skuteczną ochroną przeciw prześladowaniom ze strony policji. Burmistrz miasta Altovilla i ksiądz udali się do Neapolu, aby skarb odebrać. Niejednokrotnie zdarza się, że zbrodniarze modlą się o powodzenie do tych samych świętych, do których uciekają się inni pobożni ludzie, prosząc o obronę przed zbrodniami. I łatwo zdarzyć się może, że przejeżdżający lasem podróżny kłęknie przed cudowną figurą, prosząc o bezpieczne przebycie drogi, a w kilka chwil później kłęknie przed tą samą figurą zbroj, prosząc o pomoc przy obłupieniu podróżnego.

W Kanadzie, w samym sercu bezgranicznego dziewięcioletniego lasu, który liczy szerokości 200, a długości 400 mil, ciągnącego się między jeziorami Wyższem i Winnipeg. znajduje się całe miasto, zbudowane i rozpostarte na drzewach. To ciekawe miasto, mające poetyczną nazwę Nest-City czyli Miasto-Gniazdo, liczy obecnie przeszło 3 tysiące mieszkańców, zajmujących 500 domów drewnianych, niby ptasie gniazda przyczepionych do drzewa, ukrytych i zawieszonych wśród liściastych konarów olbrzymich drzew, na wysokości 6 lub 7 metrów. Wielkie pnie staro-drewnów stanowią niby rodzaj słupów, na których opierają się domy, czem wielce ułatwiają zbudowanie tego oryginalnego miasta. Pod tym względem Nest-City można porównać do pewnego rodzaju wiszącej Wenecji. Każdy domek, opierający się na jednym lub kilku pniach, połączony jest ze swoim sąsiadem wiszącym mostem z drzewa i całą siecią długich korytarzy, tarasów, oraz balkonów. Wielki pomost, zawieszony również

w powietrzu, w środku miasta, zajmuje miejsce rynku lub publicznego placu. Tam zgromadzone są budynki publiczne, urzędy, sklepy, oraz wielka kawiarnia, która z woli mieszkańców otwarta dla publiczności tylko 3 dni w tygodniu i to w ciągu pięciu godzin dziennie. Mieszkańcy tego gniazda wszyscy zajmują się łowiectwem.

Donoszą z San Francisco, że o 500 klm. od San Francisco odkryto bogate pokłady złota. Odkryli je trzej właściciele kopalni przed trzema tygodniami. Od tego czasu na miejscu prawie pustem wyrosło miasto, liczące dziś 10.000 mieszkańców, a liczba ich codziennie się zwiększa. Miasto nazywa się Rawide. Kawałka ziemi kupionego tu przed dwoma tygodniami za 40 tysięcy franków nie oddałby dziś nikt i za 15 milionów, a ziemię, pochodzącą z kopalni, sprzedaje się w cenie 20.000 za beczkę.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Ceny ogłoszeń w nagłówku.

Drobne ogłoszenia

Za anons w „Drobnym ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 h, tytuł 20 hal.

Rowery używane

W dobrym stanie silnej konstrukcji K 40 do 76. Nowe z opłaconą przesyłką do każdej stacji kolejowej K 126. Cennik darmo. Raty wykłuczone. Wysyłka za zaliczką. Stanislav Rundbakin Wiedeń IX, Grünetorgasse 23.

SZAFY SKLEPOWE

ma tania do sprzedania Magazyn Graci Bilewskich w Krakowie przy ul. Floryańskiej L. 33 402

Aparat

do wyrobu wody sodowej i napojenia syfonów, flaszek z lemoniadą i balonów, całkiem nowy, jest tania do sprzedania. — A. Głównia w Krzeszowicach.

Lekeye języka

francuskiego i niemieckiego według metody Berlitta udziela się pod przyjemnymi warunkami. Zgłoszenia do działu inser. „Naprzodu“ pod H. W.

Realność parterowa

wolna w razie przebudowy 18 lat od podatku z parcelą budowlaną Groble Nr 20 oraz posiadłość ziemian „Lipnicza“ pow. Bobowa 186 morgów z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w kancelarii Dra Feuer-eisena w Podgórzu.

Rymarskich

z zdolnych czeladników przyjmie w miast. M. Leitner, Kraków, Basztowa 19.

Francuzki

z doświadczeniem poszukuje do dziewczynki 7-letniej na parę godzin do spaceru. Zgłoszenia do działu inser. „Naprzodu“, Gołębia L. 2.

Popierajmy przemysł krajowy.
M. J. Holzera W.
Marya Holzer

W Krakowie przy ul. św. Gertrudy L. 29 dawniej ul. Dietlowa 73) wysła na żądanie darmo i opłatnie bogato ilustrowany CENNIK zegarów, zegarków, towarów jubilerskich i muzycznych. Nr 21. **NOWOŚĆ!** Zegarek prawdziwy srebrny bardzo płaski K 11, stalowy z cyferblatem emalowanym K 6, pięknie posrebrzany podwójnie kryty K 7-90. **NOWOŚĆ!** Budzik kieszonkowy niklowy K 6-25, budzik prawdziwy srebrny K 3, budzik pięknie malowany z ozdobnym cyferblatem K 2-40. 822

Poselska 15

Herbatniki

znakomite 1/2 kg. 1 kor. 20 h. poleca Fabryka wyrobów cukierniczych, prowadzona pod osobistym kierunkiem R. Pieczarki w Krakowie, Poselska 15 koło kościoła św. Józefa.

Oszczędność przede wszystkim daje 20% rabatu w towarach za kupony na koron 50-
handel pod firmą Wojciech Olszowski
w Krakowie
Mały Rynek (róg Szpitalnej).

Około 100.000 sztuk w użyciu, 5 lat gwarancji i 8 dni na próbę.



Hanns & Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 1108 (Czechy).

Katalog główny z 3000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

ZOFIA BIESIADŁECKA

OSWIECIM



Przez Wysokie
c. k. Namieśnictwo
koncesjonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadleckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pociągów i kolei pociągów amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle według taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie

Prospecty darmo i opłatnie

Utrzymanie zdrowego żołądka

polega głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i ustaleniu trawienia, a usunięciu dolegliwego zatkania. Uznany za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzony, apetyt podniecający, trawienie przyspieszający i łagodne rozwojenie wywołujący środek domowy, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgaga, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Ostrzeżenie!

Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejstr. znak ochronny.

Skład główny: **Apteka B. FRAGNERA**, c. i k. dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem“

Praga, Kleinseite 203, róg ulicy Nerudowej.

Wysła się pocztą codziennie. Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Pocztą po otrzymaniu 1'50 kor. wysła się małą flaszkę, za 2'80 K wielką flaszkę, za 4'70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacji austro-węgier. państwa.

Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w znaczniejszych aptekach.

Rower

w dobrym stanie, marki „Helical Premier“ do nabycia. Wiadomość, ul. B. Joselowicza 16, part. na lewo.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego i Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

polecają dzieła pedagogiczne

Reussnera

do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2-40. — kurs II K 4-80. — Polsko-Francuski kurs I kor. 3-60. — kurs II kor. 9-60. — Polsko-Angielski kurs I kor. 2-30. — kurs II kor. 3-60. — Polsko-Rosyjski kurs I k. 4-20, kurs II kor. 5-40. — Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi kor. 1-30.

Polski cennik na rok 1908

z przeszło 3000 ilustracjami wysła na żądanie każdemu gratis i franko pierwszą fabrykę zegarków w Brüx **Hanns & Konrad** c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr 656 (Czechy). Zegarek niklowy rem. K 3, Syst. Roskopf Patent K 4, Oryginalny szwajcarski syst. Roskopf Patent K 5. Zarejestrowany

„Adler Rosk pf“ Nickel Anker Rem. K 7, połączany rem. z werk. „Luna“ z podwójną kopertą 8-50 K, srebrny podwójnie koperty rem. zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu prob. K 8-40, srebr. rem. podw. kryty K 12-50, srebr. opancerzony z sprężyną 15 gr. ważący K 2-90, Ruski tula remont. z werk. „Luna“ z podw. kopertą K 10-50, zegarek z kulką K 8-50, budzik 2-80, z cyferbl. świecącym w nocy 3-30, kuchenny K 3. Do każdego zegarka 3-letnia pisemna gwarancja! Żadne ryzyko! Zamiana do zwolona albo pieniądze z powrotem. Proszę zażądać polski cennik.

BYT BACZNOŚĆ!!!
ZAPEWNIŁY ma każdy u nas i łatwo zarabia
koron 18 do 25 tygodniowo
bez względu na płeć, wiek lub oddalenie.
Blizszych informacji udziela:
„BYT“ Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Kołtąja 2.



Mimo ogólnej drożyzny sprzedaję moje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 3-90, trzy sztuki Kor. 11—, sześć sztuk K 20—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny Kor. 12—. Stalowy damski remontoir K 7-80. Budzik najlepszy K 3—. łańcuszek srebrny od Kor. 2—. Zegarki damskie złote od Kor. 20—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
IGNACY CYPRES, KRAKÓW, ul. Floryańska 49.

Największa w kraju firma R. PAWŁOWSKI
Kraków, Rynek 18



połącza swe znakomite, przez hafeiaranie i pracownię krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i hafu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szybie i niedosięgnięte w hafcie. Żądajcie cenników. 443

W chorobach płucnych, katarach, koklusz, influenzy, szkrzafkach

bywa Sirolin „Roche“ przez licznych profesorów i lekarzy zapisywany. Sirolin wzbudza apetyt i powoduje przyrost wagi ciała.

Ponieważ liście naśladowstwa są polecane, przeto należy żądać zawsze: w oryginalnym opakowaniu „Roche“.

F. Hoffmann-La Roche & Co.

Bazylea (Szwajcarya) i Wiedeń III/1, Neulinggasse 11.

Ilustrowana broszura H. 1 „O chorobach ze zaziębienia“ darmo i opłatnie.

Sirolina

Jest smaczny, przeto go dzieci chętnie zażywają.

„Roche“

Dostać można na zarządzenie lekarza w aptekach po 4 K za flaszkę.

Czy nie widzisz Pan smutnych oczu

swoich zwierząt domowych gnębionych przez robactwo? Patentowane mydło „Fichtenin“ uwalnia nieodwołalnie zrebiet, cielęta, świnię, psy, konie, krowy itd. od każdego robactwa i da się użyć ze skutkiem w wypadkach parchoch bydłych i u psów.

Pod gwarancją wolne od truteczności! Wszędzie do nabycia. Wyciągi z listów pochwalnych można otrzymać darmo.

Fabryka 171 „Fichtenin“ Karola-Ebela i Sp., słow. zarejestr. z ogr. poręką w Opawie.

PROSZĘ

przyjąć do wiadomości, że handel galanterijny i nowości męskich dotychczas pod firmą F. A. Grigar istniejący kupilem, i

PRZEKONAĆ SIĘ

że magazyn ten zaopatrzonym jest teraz w towary najświeższe i najmodniejsze w wielkim wyborze i

ŻE TANIEJ SPRZEDAJE

je jak mój poprzednik, wobec czego ceny obecne są bardzo przystępne i każdy może u mnie kupić tak samo

JAK GDZIEINDZIEJ

towar dobry, modny i niedrogi.

BOLESŁAW WIERZEJSKI
KRAKÓW
Rynek linia A-B. róg Floryańskiej.

MAGAZYN OBUWIA

firmy 422 **JUNGERWIRTH**

znajduje się w Krakowie tylko ul. Grodzka L. 43.

W wykwiutnym salonie
W pokoju studenckim ::
W izbie robotnika :::

:: Najpiękniejszą ozdobą :: są obrazy Sztuki Polskiej

Sztuka Polska wyjdzie w **12** miesięcznych zeszytach zawierających **po 4 kolorowe** obrazki najznakomitszych malarzy polskich. Cena zeszytu wynosi tylko

K 1. Jedną koronę K 1.

Z przesyłką pocztową Koron 1.30. Całość Koron 12.—, z przesyłką Koron 15.60.
Zeszyt pierwszy zawierający reprodukcje dzieł Matejki, Rodakowskiego, Wyspiańskiego i Chełmońskiego wyszedł dnia 1-go kwietnia 1908 roku.

Ilustrowane prospekty rozsyłam na żądanie bezpłatnie
Księgarnia H. ALTENBERGA we Lwowie.

PRAKTYCZNE I TANIE!

Hygieniczne

kołnierze, mankiety i półkoszulki tkankowe

białe i kolorowe w najświeższych fasonach z fabryki



Marka handlowa.

MEY I EDLICH

dostawca dworu król. rumuńskiego i saskiego.



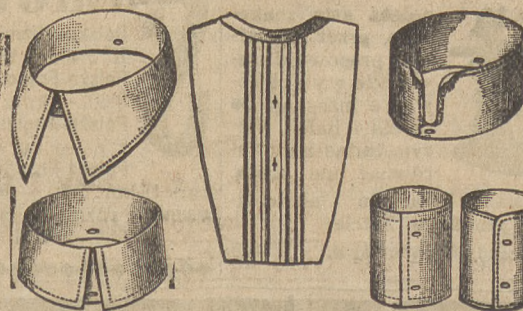
Marka handlowa.

Są higieniczne

bo nosi się zawsze nowe a unika się prania z obcą bielizną i przenoszenia chorób zakaźn.

Są praktyczne

bo nosi się je dłużej niż prane.



Są niezbędne

dla podróżnych, turystów, młodzieży szkolnej, pracowników biurowych itd.

= Są tanie =

bo kosztują tylko tyle ile pranie i prasowanie.



Są wygodne i eleganckie!



Do nabycia w Krakowie u firm: Porębski i Zimler, Rynek 8, Anna Brandeis, Grodzka 61, Wilhelm Rickel, Krakowska 14, we filiach chemicznej pralni „Tęcza“, Grodzka 51, Starowiślna 10. — Zastępstwo na Galicyę: Szymon Loria, Kraków, ul. św. Sebastjana 20.

PRAKTYCZNE I TANIE!

PRAKTYCZNE I TANIE!

PRAKTYCZNE I TANIE!

OTEL DREZDEŃSKI

HOTEL DREZDEŃSKI

ZJEDNOCZONE

CENTRALNE BIURO SPEDYCYJNE

W. BUJAŃSKI

Kraków Hotel Drezdeński Tel. Nr. 19.

ZUPEŁNIE ZREORGANIZOWANE

poleca swój

terwszorządny zakład spedycyjny i przedsiębiorstwo zwozu mebli, które przez znaczną ilość wozów patentowych długości 6, 7, 8 metrów i fachowy personal, zostało powiększone.

antor wymiany kupuje i sprzedaje wszelkie walory i papiery wartościowe, oraz losy na spłaty.

dziela informacji o podróżach krajowych i zagranicznych miejscach kąpielowych, oraz dostarcza wszelkich potrzebnych do legalizacji.

Własne składy do przechowania mebli.

zybka i tania ekspedycja pakunków podróżnych.

W



Linia do Ameryki
Przez Atlantyk
do
Karaibów, Argentyny
Zadanie powierzone
FALCK & CO., HAMBURG 1.

Szkodliwość nikotyny usunięta.

„SALVESOL“

pochłania nikotynę, a właściwie, wyrażając się naukowo, tworzy z nikotyną związek chemiczny nierozpuszczalny w wilgoci i tej to właściwości zawdzięczać należy, że nikotyna nie dostaje się do ust, a tem samem usuwa się jej szkodliwe działanie. — O dobroci i doniosłym znaczeniu tego preparatu świadczy najlepiej rozpowszechnione tufki cygarowe ze „Salvesolem“ — oraz uznanie, jakim raczył mnie zaszczyścić W.Pan Prof. Dr. Mars.

WP. Mr. farm. W. Bełdowski
w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę W.Panu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. W obec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem itd.

Lwów, 2 maja 1903.

Z wysokim poważaniem
Prof. Dr. ANTONI MARS.

Oryginalny pakietek „Waty Salvesol“ wystarczy na 200—400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk ze „Salvesolem“ K 2-80.
Pakietek waty „Salvesol“ 30 lub 60 h.
10 cygar szklanych 1 K 20 h.

Wyroby te poleca:

„NORIS“
Mr. W. Bełdowski, Kraków 5.

Proszę zawsze ządać wyrobu krajowego

Munka oszczędzające, jędrne mydło

z „nosorożcem“ lub „kosa“

pierwszej galicyjskiej parowej Fabryki mydła

SZYMONA MUNKI W ŻYWCU 8.

(Założonej w roku 1846).

Próbki i cenniki darmo.

Z powodu zwinięcia interesu

Rządownie dozwolona

WYSPRZEDAŻ

obuwia karlsbadzkiego

o 20%

niję stałych cen fabr., uwidocznionych na każdym buciku.

Floryańska 16 (obok W. P. Sataleckiego).

Wyłącznie od 25 marca do 15 kwietnia

50% rabatu!

Olbrzymią sprzedaż świąteczną

urządza z powodu nader korzystnego zakupu od dnia 25 marca do 15 kwietnia firma

Henryk Recht

w Krakowie, Floryańska 2, Grodzka 25.

1 tuzin kołnierzy najmodniejszych ulubionych fasonów, jak: Mickiewicz, Derby, Nobless, Horyński 1 Złr. 80 ct.

1 tuzin kołnierzy podwójnych: Demokrat, Suliwan, Rodes 2 złr. 50 ct.

Pół tuzina mankietów kolorowych zephyr dawniej 2 złr. obecnie 1 złr. 15 ct.

Krawaty pikowe białe do wiązania 3 sztuki 50 ct.

Ceny uwidocznione w wystawach.

Kraków, ul. Floryańska L. 26 i p.

Okrycia damskie, kostiumy i spodniczki do bluzek

gotowe i na zamówienia po nader przystępnych cenach

poleca

Magazyn okryć damskich

zostający pod zarządem

Leopolda Fadena.

SINGERA MASZyny DO SZycIA DO RÓŻNYCH CELÓW

a zatem nietylko do użytku przemysłowego ale także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, : : : : jedynie u nas nabyć można. : : : :

Składy, w których SINGERA Maszyny do szycia nabywać można



Zaopatrzone są obok widocznym znakiem

Singera Ko. Tow. akc. Maszyn do szycia

Kraków, Kaźmierz, Woźnica L. 11.

Filie we wszystkich większych miastach.

Uwaga! Wszelkie maszyny do szycia sprzedawane w innych składach pod nazwą „Singer“ są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcyi, ani też co do wszechstronności w zastosowaniu, ani też wreszcie co do trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia.

Zjednoczone austriackie akcyjne towarz. żeglugi parowej

„AUSTRO AMERICANA“



Jenerałna ajencya dla Galicyi i Bukowiny oraz Zastępstwo austr. i p. n. LLOYD

GOLDLUST i S-ka

Kraków, ul. Lubicz L. 8.

Jedynę towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z dnia 30 kwietnia 1901 do l. 2190 do ustanawiania agentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austrii.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austrii do Ameryki, Kanady i t. d.

Trzymajmy się zasady: „swój do swego“. Kto więc chce jechać niech się uda tylko do firmy krajowej:

Jenerałna Ajencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

GOLDLUST i Ska Kraków, Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego. — Lwów, ul. Na Błonie 2. — Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwołoczyska, Szczakowa, oraz wszystkie prowincjonalne ajencye.

Piękny upominek

Cesarzskiego jubileuszu.


Wspaniały zegarek

z łańcuszkiem i futerałem zamiast K. 12— tylko Kor. 8—



Cesaraki jubileuszowy „Phönix“ srebrny Remontoir, zegarek męski z 3 łańcuszkiem i futerałem z 3-letnią pisemną gwarancją tylko Koron 8. Przesyłka za pobraniem.

Phönix-Uhren-Fabrik 31. Wien XVI/2, Neulerchenfelderstrasse 27/II 12 A.



Widokówki ilustrowane

w prawdziwie artyst. wykonaniu z każdej miejscowości, według fotografii lub rysunku, dostarcza szybko i taniej niż za granicą.

Henryk Frist, Kraków, Floryańska 37.



Philip Neustein

przeczyszczające pigułki

736

(Neustein's pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najbezpiecznym skutkiem przy chorobach organów brzusnych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy, a przy tem tak mało szkodliwy dla zwalczania

ZATWARDZENIA,

źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku nawet dzieci chętnie je zżywiają.

Jedno pudełko, zawierające 15 pigulek, kosztuje 30 h, rulon z 5 pudełek, który przeto 120 pigulek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 K. 45 h., następuje opłata przesyłki i rulonu pigulek.

OSTRZEŻENIE!

Przed nadsłaniem zamówienia ostrażać się usilnie. Należy żądać „Philipa Neustein's przeczyszczających pigulek“. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaproszowaną marką ochronną drukiem czerwono-czarnym „sw. Leopold“ i podpisem „Philip Neustein, Apotheke“. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka pod „Sw. Leopoldem“ Philipa Neustein. Wiedeń I., Plankengasse 6. W Krakowie: K. Włazniński, W. Redyk, C. Jahr i H. Grawski.



Kto

chce tanio, szybko i wygodnie odbyć podróż do

Ameryki

Kanady

Brazylii, Argentyny

niech pisze po sztykarty, po-
syłając równocześnie po 20
kor. zadatku jedynie na adres:

GLÓWNE BIURO PODRÓŻY

M. G. FREUDBERG

Antwerpen, (Belgia), Van Leriusstraat 10.

Wysyłka czeskich instrumentów muzycznych

po najtańszych cenach fabrycznych

Bezpośrednio z fabryki nabyć można po cenach najtańszych.

Podług moich zobowiązań odnośnie wysyłki zamawiający nie ryzykuje wcale, ponieważ na żądanie zamieniam towary lub też zwracam pieniądze. Skrzypce dla początkujących od 4-80, 5-50, 6—, 6-80, 7-60, 8-60. Skrzypce koncertowe K 12-50, 14—, 17—, 20-50. Skrzypce solowe silne w tonie po K 50—, 60—, 80—. Smyczki skrzypcowe po K —80, 1—, 1-40, 2—, 2-40, i wyżej. Pikolo i flety solidnie wykonane K —90, 1-80, 2-50 i wyżej. Klarnty w najlepszej jakości po K 9—, 11—, 12—, 14—, i wyżej. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadeślaniem należytości przez

Dom eksportowy towarów muzycznych

HANNS KONRAD, Nadworny dostawca, w Brüx Nr 468 (Czechy).

Bogato ilustr. polskie cenniki z przeszło 300 ryc. wysyła darmo i opłatnie.

Nowy kieszonkowy dalekowiedz z kompasem i zwierciadłem



do składania, a z powiększoną siłą widzenia, dający się użyć jako szkło powiększające, szkło palące i zwierciadło oczny. Daje się wygodnie nosić w kieszeni. Za sztukę tylko K. 1-50, 3 sztuki 4 K. Za nieodpowiednie zwraca się pieniądze. Przesyłka za zaliczką lub poprzedniem nadeślaniem gotówki.

414

C. i k. nadworny dostawca

HANNS KONRAD, dom przesyłkowy w Brüx Nr. 1251 (Czechy).

Zadarmo i opłatnie otrzyma każdy na żądanie mój gł. katalog z 3000 rycin.



Wózki dziecięce

do siedzenia i do spania. Najnowsze modele angielskie „Mail Car“ i „Prinzesse“

Wózki sportowe (o dwóch kołach) od Koron 9— wyżej poleca

FABRYKA WÓZKÓW DZIECIĘCYCH

R. Lipschütz

Kraków, ul. Sławkowska L. 14. i. p.



UWAGA!

Zwracam uwagę na ulepszone gramofony z marką „Aniołek“, który gra bez szmeru i całkiem wyraźnie.

Proszę zażądać od firmy

Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów

Józefa Wekslera

w Krakowie, Grodzka 71

najnowszego cennika Nr. 27 oryginalnych gramofonów Tow. Akcyjnego z marką „Aniołek“, które uznane zostały za najlepsze na całej kuli ziemskiej. — Największy skład Gramofonów i płyt najnowszych dzieł. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacye wykonywane są dokładnie i szybko. — Najnowszy gramofon „Touart“ z tubą kwiatową i 10 płyt podwójnych 35 złr. — Gramofony najnowszej konstrukcyi od 24 do 2400 K.

Zamknięcie rachunkowe i wykaz majątku za rok 1907 Miejskiej Kasy dla chorych w Krakowie.

Zamknięcie rachunkowe za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1907 r.

| L. pozycji | PRZYCHODY | 1 | | 2 | | 3 | |
|------------------------------------|--|-----------------------|----|------------------------------|----|--------|----|
| | | Wpłynęło rzeczywiście | | Z końcem roku zalega jeszcze | | Razem | |
| | | K | h | K | h | K | h |
| 1 | Bieżące opłaty członków | 120263 | 89 | 18447 | 71 | 138711 | 60 |
| 2 | Bieżące opłaty pracodawców | 59733 | 26 | 10948 | 82 | 70682 | 08 |
| 3 | Zaległe opłaty odpisane w rozchodach zamknięć rachunkowych | 2566 | 34 | — | — | 2566 | 34 |
| 4 | Inne przychody | | | | | | |
| | a) wstępne | 6 | 66 | — | — | 6 | 66 |
| | b) grzywny | 2808 | — | — | — | 2808 | — |
| | c) wszelkie inne przychody | 16464 | 72 | — | — | 16464 | 72 |
| 5 | Odsetki od lokacyj (patrz w rozchodach) . | — | — | — | — | — | — |
| 6 | Dochody z realności 6300— | — | — | — | — | — | — |
| Z tego potrącono podatki i wydatki | | | | | | | |
| na administrację 981'54 | | 5318 | 46 | — | — | 5318 | 46 |
| 7 | Fundusz zasobny z końcem roku poprzedniego | — | — | — | — | 82429 | 60 |
| Razem | | 207161 | 33 | 29396 | 53 | 318987 | 46 |

| L. pozycji | ROZCHODY | 1 | | 2 | | 3 | |
|--|--|------------------------|----|-------------------------------------|----|--------|----|
| | | Wypłacono rzeczywiście | | Z końcem roku nie uiszczono jeszcze | | Razem | |
| | | K | h | K | h | K | h |
| 1 | Zasiłki dla chorych i położnic | 82885 | 97 | 933 | 48 | 83819 | 45 |
| 2 | Koszta lekarzy, kontroli chorych i utrzymanie ambulatorium | 37591 | 75 | 80 | 50 | 37672 | 25 |
| 3 | Wydatki na lekarstwa, środki lecznicze itd. | 32310 | 29 | 6332 | 86 | 38643 | 15 |
| 4 | Koszta leczenia w szpitalu wraz z kosztami przewozu | 11086 | 57 | 4858 | 06 | 15944 | 63 |
| 5 | Koszta pogrzebów | 4156 | — | — | — | 4156 | — |
| 6 | Wkładka do funduszu związkowego . . | — | — | 930 | 19 | 930 | 19 |
| 7 | Koszta administracyjne | 40910 | 35 | — | — | 40910 | 35 |
| 8 | Inne wydatki | | | | | | |
| | a) odpisanie od inwentarza | — | — | — | — | 793 | 68 |
| | b) odpis nieściągniętych opłat z r. 1906 | — | — | — | — | 1554 | 71 |
| | c) odpis 1/2% od realności | — | — | — | — | 405 | 99 |
| 9 | d) zwroty opłat i grzywien, koszta sądowe i Walnych zgromadzeń . | 2424 | 46 | — | — | 2424 | 46 |
| | Odsetki % od długu ciężącego na realności 1249'94 | | | | | | |
| Z tego potrącono uzyskane z lokacji odsetki 338'15 | | 911 | 79 | — | — | 911 | 79 |
| 10 | Strata na kursie papierów wartościowych . | — | — | — | — | 19 | 50 |
| 11 | Teraźniejszy fundusz zasobny | — | — | — | — | 90801 | 31 |
| Razem | | 212277 | 18 | 13135 | 09 | 318987 | 46 |

Wykaz majątku z dniem 31 grudnia 1907 r.

| L. poz. | Stan czynny | K | h |
|-----------------|--|--------|----|
| 1 | Gotówka z dniem 31 grudnia 1907 | 4291 | 70 |
| 2 | Papiery wart. wedle kursu z 31 grudnia 1907, a mianowicie: a) 600 K w 3 losach 3% austr. Zakładu Kred. ziemsk. po kursie 272 K 50 h. 817'50 b) 1 kupon do wygrania od wyciągniętego losu 3% austr. Zakładu Kred. ziemskiego wartości 20— | 837 | 50 |
| 3 | Wkładki na książeczkach Kasy oszczędności m. Krakowa . | 8200 | — |
| 4 | Wartość realności po odpisaniu 1/2% za zużycie | 80792 | 05 |
| 5 | Wartość inwentarza po skutecznym odpisaniu 15% za zużycie | 4497 | 57 |
| 6 | Zaległe opłaty kasowe (po odpisaniu nieściągalnych) za r. 1907 | 29396 | 53 |
| 7 | Dłużnicy (zaliczki urzędników) | 4462 | — |
| 8 | Efektu kaucyjne | 2080 | — |
| Razem | | 134557 | 35 |

| L. poz. | Stan bierny | K | h |
|-----------------|--|--------|----|
| 1 | Pożyczka zaciągnięta na realność | 26183 | 02 |
| 2 | Należności nieuiszczone | | |
| | a) zasiłki dla chorych i położnic 933'48 | | |
| | b) koszta lekarzy, kontroli i ambulatorium 80'50 | | |
| | c) za leki i środki lecznicze i terapeutyczne za rok 1907 6332'86 | | |
| | d) koszta szpitalne za rok 1907 4858'06 | | |
| 3 | e) koszta inwentarza 1357'93 | 13562 | 83 |
| | Wkładka do funduszu związkowego { za r. 1906 1000'— za r. 1907 930'19 | 1930 | 19 |
| 4 | Depozyta kaucyjne | 2080 | — |
| 5 | Teraźniejszy fundusz zasobny | 90801 | 31 |
| Razem | | 134557 | 35 |

Kraków, dnia 12 marca 1908.

Sprawdzono i zgodnie z księgami znaleziono.

WYDZIAŁ NADZORCZY:

Fromowicz Feliks

przewodniczący.

Gawin Piotr. Kuczyński Franciszek.

Lorcak Franciszek.

Mitasiński Józef.

Nünnenfeld Ignacy.

Statter Feliks.

Emil Haecker

wiceprezes.

Jan Englisch
sekretarz.

Franciszek Łukasiewicz
dyrektor.

L. 350.

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu przepisów § 29-go statutu Miejskiej Kasy dla chorych, a w myśl uchwały z dnia 18 marca b. r. Zarząd Kasy zwołuje niniejszem

WALNE ZGROMADZENIE

Delegatów Robotników i Reprezentantów Pracodawców
Miejskiej Kasy dla chorych

które odbędzie się w niedzielę dnia 12 kwietnia b. r. o godz. 3 popołudniu
w sali obrad Miejskiej Kasy dla chorych

[dom własny przy ul. Podwale L. 12, na I-szem piętrze].

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie przewodniczącego Zarządu.
2. Odczytanie protokołu ze zwołującego Walnego Zgromadzenia z dnia 17 czerwca 1907 r.
3. Sprawozdanie rachunkowe za rok 1907 i wniosek Wydziału nadzorczego o udzielenie Zarządowi Kasy absolutorium.
4. Wybór Zarządu Kasy na przeciąg dwóch lat, a mianowicie:
a) 8 członków z grona Delegatów Robotników,
b) 4 członków z grona Reprezentantów Pracodawców.
5. Wybór Wydziału nadzorczego Kasy na przeciąg 2 lat, a mianowicie:
a) 6 członków przez Delegatów Robotników,
b) 3 członków przez Reprezentantów Pracodawców.
6. Wybór Sądu polubownego na przeciąg jednego roku, a mianowicie:
a) 3 członków przez Delegatów Robotników,
b) 2 członków przez wszystkich uczestników Waln. Zgromadzenia.
7. Wnioski Delegatów Robotników i Reprezentantów Pracodawców.
Zarząd Kasy zaprasza niniejszem wybranych podług poszczególnych grup przemysłowych PP. Delegatów Robotników i PP. Reprezentantów Pracodawców do wzięcia najliczniejszego udziału w Walnym Zgromadzeniu Kasy dla chorych w dniu powyżej oznaczonym.
Każdy z PP. Delegatów i Reprezentantów przy wejściu do sali obrad [sala obrad Miejskiej Kasy chorych] winien okazać kartę legitymacyjną, upoważniającą go do wzięcia udziału w obradach Walnego Zgromadzenia w latach 1906 do 1909.

Po karty legitymacyjne, o ileby wybrani PP. Delegaci i Reprezentanci tychże nie posiadali, należy się zgłaszać do dnia 11 kwietnia do Sekretariatu Kasy [przy ulicy Podwale L. 12 na parterze] w godzinach urzędowych od 8 rano do 3 popołudniu.

Zarząd Miejskiej Kasy dla chorych.

Wiceprezes Kasy:
Emil Haecker.

Kraków, 2 kwietnia 1908.

Męski ankr. remontoir

z portretem
Kościuszki,
Mickiewicza
lub z godłem
polsk. bardzo
dobrze idący
na min. wy-
regulowany
zr. 1'85, le-
psze barzo
dobrze idące
zr. 2'35.

Na żądanie wysyłam darmo i oplatnie ka-
talog ilust. zegarów, zegarków, wyrobów
jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów, na-
zędzi zegarmistrzowskich i towarów mu-
zycznych.

F. PAMM

Kraków, ul. Zielona 3-152. 287

AGENCI

za stałą płacą i prowizją zostaną
przyjęci do sprzedaży bardzo poka-
znego artykułu. Bliższych szczegó-
łów udziela Władysław Zubrzycki,
skład maszyn rolniczych, rowerów
itp. Podgórze, ul. Wolska 1. 395

SKŁAD ROWERÓW I PRZYBORÓW ROWEROWYCH.

Rowerzy męskie i damskie nowe,
używane, płaszcze, szlauchy,
latarki, pompki, itp. wszelkie
części składowe do rowerów
poleca po najniższych cenach

M. Gertler

Kraków, Zwierzyniecka 17.

429

Filia c. k. uprzyw.

Galicjijskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego
w Krakowie.

ODDZIAŁ KASY ZALICZKOWEJ

wchód od ulicy Brackiej L. 1.

udziela kupcom, rękodzielnikom, przemysłowcom,
właścicielom gruntowym i t. p. zaliczek za skry-
ptem dłużnym na spłatę w ratach tygodniowych,
miesięcznych lub kwartalnych.
Udziela również zaliczek na zastaw kosztow-
ności (złota, srebra, drogich kamieni) i papie-
rów wartościowych.

298

Oplacam każdemu pocztę

przy odbiorze

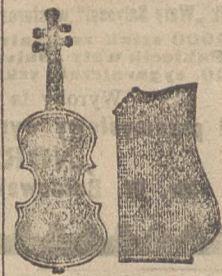
3 klg. znakomitej kielbasy wiejskiej
1 flaszki 3/4 litra nalewki wiśniowej prawdziwej
1 szklanki musztardy francuskiej

razem za Kor. 10.—

miejscowym zaś koszta poczty wypłacam gotówką
przy odbiorze.

Michał Nodzeński, Kraków, Floryańska L. 40

Wysyłka pocztą odwrotną.



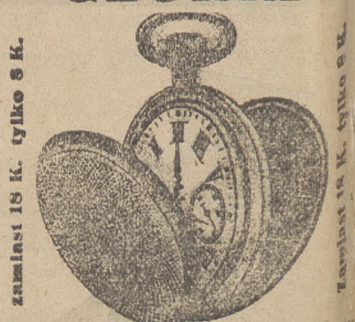
O. Leuerhofer,
Praga, Jerusalemstrasse Nr 14
Cenniki darmo.

Zdolni odlewacze żelaza

znajdą zajęcie u
Braci Kohut w Nawojowie
(Galicja).

Wspaniały remont. srebrny ankrowy zegar

GLORIA



z trzema silnymi pięknymi grawi-
wanymi kopertami i koperta odsk-
kująca, z 10 kamieniami, dokład-
ny, 3 letnia pisemna gwarancja
za zaliczką 8 Kor. Fabryka zegarów
HENRYK WEISS
Wiedeń XIV/3 Sechshauserstrasse